pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 12 GRUDNIA 1929 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 341

Przedstawiciele sejmu na Zamku

Dziś dalszy ciąg rozmów z p. Prezydentem. — Zamiast posła Grynbauma przyjęty będzie poseł Rozmaryn. — Czy będą zaproszeni przedstawiciele ludności niemieckiej?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego p. Prezy- kolejno przyjmował na Zamku pp. ła Rybarskiego, Dąbskiego, (stron. pskie) i Dębskiego (Piast). Na dzień lejszy p. Prezydent kolejno zaprosi esa Ch.D. posła Chacińskiego, prezesa NPR. posła inż. Chądzyńskiego, prezesa PPS. fr. rew. posła Smulikowskiego i przedstawiciela koła żydowskiego, posła dr. Rozmaryna. W tym ostatnim wypadku zaszła analogiczna sytuacja do sprawy zaproszenia przedstawiciela „Piasta"; mianowicie jak, już wskazywaliśmy, ze wszystkich stronnictw proszeni są prezesi klubów, natomiast wobec tego, że na czele „Piasta" stoi obecnie p. Witos, zaproszony został wiceprezes p. Dębski. Prezesem koła żydowskiego jest poseł Grynbaum, jednak p. Prezydent zaprosił nie jego a posła dr. Rozmaryna. Na konferencjach dzisiejszych omawianie sposobów likwidacji przesilenia rządowego ma się zakończyć. Przedstawiciele białorusinów, ukraińców i niemców na Zamek najprawdopodobniej proszeni już nie będą.

Dziś wieczorem może już ukazać się z kancelarji cywilnej p. Prezydenta komunikat, przewidujący dalszy tok konferencyj.

SEJM CHCE OBRADOWAĆ

Wraz ze swemi komisjami podczas przesilenia gabinetowego. Jak motywuje swe stanowisko p. marszałek Daszyński?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o g. 12 w południe w kancelarji marszałka Daszyńskiego odbyła konferencja referentów budżetowych z udziałem prezesa komisji budżetowej, dr. Byrki. Na wstępie ustalono, że piątek posiedzenie komisji budżetowej nie odbędzie się. Następnie marszałek Daszyński wyraził przekonanie, że przesilenie rządowe prawdopodobnie skończy się do niedzieli, ale niezależnie od tego czy przesilenie się skończy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia marszałek Daszyński chce zwołać posiedzenie sejmu, a to dlatego, że w dniu 31 grudnia r. b. upływa termin obowiązywania ustawy o podatku od nieruchomości. Rząd wniósł do sejmu projekt przedłużenia terminu obowiązywania tej ustawy która do skarbu państwa przynosi rocznie 47 mil. zł. wpływów rocznie. Gdyby w dalszym ciągu sejm nie obradował, oczekując na mianowanie nowego rządu — to łatwo mogłoby się stać, że nie starczyłoby już czasu na uchwalenie przedłużenia tej ustawy i skarb państwa poniósłby poważne straty.

W ten sposób, jak podajemy powyżej, przedstawił sprawę marszałek Daszyński. Ma on rzeczywiście rację. Poza szczególną jednak troską o dobro skarbu państwa, kryje się jeszcze coś innego. Marszałek Daszyński chce przełamać obowiązujący dotąd zwyczaj, że podczas przesilenia rządowego sejm nie obraduje. Dlatego, opierając się na konieczności uchwalenia powyższej ustawy, chce on zwołać posiedzenie sejmu.

Na tem posiedzeniu opozycja ma postawić wniosek, że komisje sejmowe mają prawo obradowaać również w czasie przesilenia rzadowego.

Gen. Składkowski o sejmie i pp. posłach.

Oryginalny artykuł p. ministra spraw wewnętrznych. — Gwałtownie czy żartobliwie? — Jak to było z podpitym suwerenem...

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W jednym z dzisiejszych dzienników warszawskich ukaże się artykuł pióra ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, p. t. „Dlaczego w sejmie przemawiałem „niepoważnie"?

Gen. Składkowski w artykule swym przypomina, że kiedy poraz pierwszy wszedł na posiedzenie komisji budżetowej w sejmie, wierzył, że to, co jest dobrego w jego resorcie, będzie przyjęte życzliwie, a co jest niedobrego — będzie poddane krytyce.

Od tego pierwszego wystąpienia na forum sejmu minister przeszedł już trzykrotnie przez ogień krytyki sejmu i w ogólnych zarysach praktyka parlamentarna pozwoliła mu przekonać się, że słuszność miał ów poseł, który kiedyś wyraził się, że słuchał w parlamencie wielu mów lepiej lub gorzej wygłaszanych, ale żadna mowa jeszcze nie wpłynęła na sposób jego głosowania, gdyż zawsze wiedział zgóry, jak

PARTJA KAZAŁA MU GŁOSOWAĆ.

W ciągu trzech lat stykania się z parlamentem gen. Składkowski przekonał się dowodnie, że może wszystko wytłumaczyć, albo nigdy nie zdoła się oświetlić rzeczy w sposób tak celowy, ażeby osiągnąć w sejmie skutek przez się zamierzony. W wielu wypadkach przytem narażił się na zarzuty, że przemawia w sejmie zbyt gwałtownie, lub zbyt żartobliwie. Szczególnie ten ostatni zarzut żartobliwości wygłaszania mów postawiony mu był kilkakrotnie.

— Dziś — pisze gen. Składkowski — kiedy poślizgnąłem się w mgle politycznej i z wyniosłego szczytu ministra stoczyłem się po oślizgłem usypisku kamiennem, aż w dół na mały cypelek „pełniącego obowiązki", skąd już tylko jeden krok do przepaści w niebyt polityczny — dziś myślami wracam do tej części mego przemówienie, która wywołała w sejmie

największy zarzut żartobliwości.

Mój konflikt z sejmem — pisze dalej min. Składkowski — rozpoczął się w czasie przemówienia jednego z posłów klubów opozycyjnych, który odczytał list posła klubu, w którym ten pisze, że panowie policjanci uderzyli go w Lublinie ręką dwa razy w twarz, mimo, iż wiedzieli, że mają do czynienia z posłem.

W czasie odczytywania tego listu sejm kilkakrotnie wołał: „Hańba"!.

Minister Składkowski pisze, że kiedy słuchał tych słów

LEKKO ZDRĘTWIAŁ.

Oczywiście ten fakt nie mógł pogorszyć sytuacji rządu w związku z votum nieufności, ale w każdym razie mieć taki pasztet w ostatnim dniu urzędowania podczas gdy zawsze się starało przekonywać wszystkich że policja nie bije — przyznacie że to bardzo przykro. Wobec tego połączyłem się z Lublinem ale, niestety, w województwie nie było nic wiadome o obiciu posła przez policjantów. Kazałem więc całą noc prowadzić dochodzenie, szukać winnych, ażeby na dzień następny przedłożono mi szczegółowy raport. Rzeczywiście rano tego samego dnia, kiedy upadłem w sejmie, jako minister, telefon z Lublina doniósł mi, to o czem mówiłem w sejmie. Mianowicie, że 3 grudnia poseł Kurowski miał

ZAJŚCIE Z DOROŻKARZEM,

któremu nie chciał zapłacić, że był pijany, że kazał się wieźć do „dziewczynki", że wywołał zbiegowisko na ulicy, że mówił do policjantów: Ja was nauczę — łobuzy!", że przewracał w komisarjacie meble, że stał dwie godziny pod latarnią na ulicy, nie mogąc o własnych siłach dostać się do domu, że wreszcie nikt go nie bił, że odprowadzono go w końcu do domu, gdzie spokojnie zasnął w swem łóżku. Zamiast polemizować z sejmem wybrałem mojem zdaniem najtrafniejszą drogę, opowiadając wszystko tak jak było, nie ukrywając nawet drastycznych szczegółów, nazwiska i numeru dorożkarza, ażeby sejm mógł się przekonać do jakiego stopnia pan poseł był pijany. Opowiadanie zajścia wydłużyło się nadmiernie wskutek śmiechów w izbie, okrzyków oburzenia, uszczypliwych uwag pod moim adresem i tak dalej.

Dlatego osądzono przemówienie moje jako niepoważne. Ale to nie przemówienie było niepoważne, ale historja, którą musiałem opowiedzieć, bo opozycja znów knuła zarzuty przeciwko mnie — była niepoważna...

Oczywiście można było znaléźć inne wyjście. Pójść prywatnie z teczką pod pachą i z uprzejmym uśmiechem na ustach do prezesa opozycyjnego klubu, który z wielkim patosem odczytywał list na poprzedniem posiedzeniu, i powiedzieć mu na boku w kuluarach, że pan poseł był pijany, że policja go nie biła, ale mimo to owego policjanta z Lublina ze służby wydalę, wtedy nazwanoby mnie

MINISTREM POWAŻNYM, PARLAMENTARNYM, EUROPEJSKIM...

Mnie jednak chodzi o istotne wyświetlenie prawdy, o wykazanie jakiemi argumentami posługuje się opozycja, wreszcie chodziło mi o tych dwuch czy trzech policjantów, którzy musieli być ukarani za to, że panu posłowi podobało się być w stanie nietrzeźwym.

I dlatego wszystkiego nazwano moje przemówienie niepoważne — kończy swój artykuł min. Składkowski.

Warszawski korespondent „Republiki" B. telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach prezes rady ministrów dr. Kazimierz Switalski wygłosi w Warszawie sensacyjny odczyt polityczny, w którym omówi ostatnie dwa dramatyczne posiedzenia sejmu.

Napad studentów
na lokal loży wolnomularskiej w Bukareszcie.

Bukareszt, 11 grudnia.
(Telegram własny „Republiki").

Studenci-korporanci urządzili tu we wtorek formalny napad na lokal loży wolnomularskiej „Wielki Wschód", podczas odbywającego się tam posiedzenia członków. Zniszczyli oni doszczętnie cały lokal, poczem teroryzując obecnych rewolwerami, domagali się wydania im wszystkich dokumentów. Kilku osobom udało się wymknąć i zawiadomić policję, która po przybyciu zastała tylko 2-ch studentów. Zostali oni aresztowani. Sekretarz stanu Jonescu zapewnił członków loży, że śledztwo przeciwko sprawcom napadu przeprowadzone zostanie bardzo skrupulatnie i winni podlegną surowym karom.

Morderca posterunkowego policji
ujęty w Tyńcu.

Kraków, 11 grudnia.

Wczoraj wieczorem krakowskie władze policyjne otrzymały doniesienie, że w zabudowaniach gospodarza Piotra Grabowskiego w Tyńcu ukrywa się poszukiwany od sześciu tygodni za zamordowanie posterunkowego Szopka w Kobierzy groźny bandyta Jan Kaczmarczyk.

Na miejsce wysłano natychmiast silny oddział policjantów, którzy otoczyli dom i rozpoczęli poszukiwania za rozbójnikiem.

Przez dach policjanci dostali się do stodoły, z której prowadzi wejście do piwnicy, gdzie jak stwierdzono, ukrywał się Kaczmarczyk. Wejście do piwnicy nakryto słomą, przez okienko zaś wrzucono granat z gazami łzawiącemi.

Po 10 minutach Kaczmarczyk usłuchał wezwania, opuścił kryjówkę i oddał się w ręce policji. Przy bandycie znaleziono pistolet 10-strzałowy, 18 nabojów, 2 duże noże i latarkę elektryczną.

Właściciela domu, Grabowskiego, aresztowano za ukrywanie bandyty.

Kaczmarczyk stoi również pod zarzutem zamordowania księdza grecko-katolickiego i jego córki w powiecie krośnieńskim oraz dokonania szeregu kradzieży z włamaniami.

Urlopowany bandyta
zbiegł z transportem bezrobotnych.

Bydgoszcz, 11 grudnia.

Z więzienia bydgoskiego urlopowano na kilka dni odsiadującego tam karę 5-letniego więzienia bandytę Pawskiego, a to celem zaopiekowania się chorą po połogu żoną i dzieckiem. Pawski „urlop" swój wykorzystał w ten sposób, że zapisał się jako bezrobotny na wspólną listę jadących zagranicę robotników sezonowych i onegdaj razem z transportem odjechał do Holandji.

Ministrowie bułgarscy
przyjęci zostali przez Mussoliniego.

Rzym, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ministrowie bułgarscy: spraw zagranicznych Burow i finansów, Molow, odbyli rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Italji, Grandim. Rozmowa trwała 1 i pół godziny. Z kolei minister Grandi rewizytował obu ministrów.

W ciągu dzisiejszego popołudnia ministrowie bułgarscy przyjęci będą przez Mussoliniego.

Ustąpienie prezydenta Grecji
i premjera Venizelosa.

Ateny, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W pismach ukazał się list ustępującego prezydenta republiki Konduriotisa, w którym wysuwa on jako jedyny powód swej dymisji zły stan zdrowia.

***

Ateny, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Venizelos zgłosi w poniedziałek dymisję całego gabinetu, poczem nastąpi szereg zmian w składzie rządu. Ewentualne ustąpienie min. Gonatasa pociągnie za sobą powrót na ławy parlamentu partji ludowej.

Bunt więźniów w Ameryce.
Zaciekła walka zbuntowanych z wojskiem.—Dyrektor więzienia osadzony w pojedyńczej celi.— Wiele zabitych i rannych.

Nowy Jork, 11 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki").

W więzieniu w miejscowości Auburn wybuchł wczoraj bunt. Zbuntowani więźniowie rozbroili dozorców i uwięzili ich.

Więźniowie się zabarykadowali. Zawezwano silne oddziały wojska celem stłumienia buntu. Wywiązała się zaciekła walka, podczas której padli zabici i ranni.

Więźniowie postanowili walczyć, aż do wyczerpania amunicji.

Również dyrektor więzienia został przez zbuntowanych ujęty i osadzony w pojedyńczej celi.

Nowy Jork, 11 grudnia.

Po długich i zaciętych walkach udało się wojskom w Auburn przełamać opór zrewoltowanych aresztantów oraz ująć głównych przywódców. Podczas utarczki zabici zostali jeden aresztant oraz dozorca więzienny. Spokój w więzieniu został przywrócony.

Nowy Jork, 11 grudnia.

Po przywróceniu spokoju w więzieniu w Auburn, pewna grupa aresztantów, widocznie niedostatecznie strzeżona, zdołała zaagitować innych więźniów do kontynuowania walki.

Około 200 więźniów zabarykadowało się w południowo-zachodniem skrzydle budynku. Podczas pierwszego natarcia wojska, skonstatowano nieobecność 11-u dozorców więziennych, którzy zostali przez więźniów zatrzymani w charakterze zakładników. Silne oddziały wojska przystąpiły do opanowania zajętej przez więźniów części budynków za pomocą bomb gazowych. Więźniowie, którym udało się opanować wszystkie zapasy broni otworzyli gęsty ogień huraganowy. Posiłki dla wojsk są w drodze.

Groźba przesilenia rządowego w Niemczech.
Socjaliści przeciw programowi finansowemu min. Hilferdinga.

Berlin, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sytuacja polityczno-parlamentarna w ciągu ostatnich 24 godzin znacznie się zaostrzyła. Również w kołach rządowych uważają sytuację za bardzo poważną.

NIEBEZPIECZEŃSTWO KRYZYSU GROZI GŁÓWNIE ZE STRONY FRAKCJI SOCJALISTYCZNEJ,

która obradowała od wczoraj bez przerwy. W obradach frakcji brali czynny udział wszyscy czterej ministrowie socjalistyczni z kanclerzem Mullerem na czele.

Ministrowie ostrzegali, że zajęcie przez frakcję negatywnego stanowiska wobec programu reformy finansowej, wypracowanego przez ministra Hilferdinga musiałoby pociągnąć za sobą dymisję gabinetu.

Mimo to nie udało się ministrom nakłonić własnych towarzyszy partyjnych do całkowitego zaakceptowania programu min. Hilferinga.

Według informacji Biura Wolfa frakcja powzięła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko programowi finansowemu rządu w jego obecnej formie jednocześnie frakcja ze względu na zbliżającą się konferencję haską postanowiła udzielić rządowi votum zaufania, w celu wzmocnienia jego autorytetu, który ucierpiał z powodu wystąpienia dr. Schachta.

Berlin, 11 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Reichstag na posiedzeniu dzisiejszem przedyskutował wniosek komisji regulaminowej, wprowadzający obostrzenia przepisów regulaminu parlamentarnego.

W myśl tego wniosku prezydentowi Reichstagu przysługiwać będzie w pewnych ściśle określonych wypadkach prawo wykluczenia posła z 30 posiedzeń, w razie nieusłuchania zarządzeń prezydenta — do 60 posiedzeń. Wniosek ten został przyjęty.

***

Berlin, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się obrady koalicyjnych frakcji parlamentarnych nad programem finansowym rządu. Ze strony frakcji ludowej wysuwają zastrzeżenie przeciwko podziałowi programu, na tzw. program doraźny i główny. Frakcja bawarskiej partji ludowej godzi się na program doraźny, odrzucając natomiast kategorycznie program główny, ponieważ wprowadza on znaczne podwyższenie podatku od piwa. W zasadzie frakcja gotowa jest udzielić rządowi votum zaufania dla konferencji haskiej.

Frakcja centrowa i demokratyczna zasadniczo zgadzają się na program rządowy.

Berlin, 11 grudnia.

Socjalistyczny „Vorwärts", omawiając stanowisko, jakie frakcja socjalistyczna zajęła wobec rządu obecnego pisze:

Należy przyznać rządowi votum zaufania, by wzmocnić jego stanowisko na konferencji haskiej, o co głównie chodzi. O ileby się udało osiągnąć porozumienie co do najbliższych zadań reformy finansowej — tem lepiej. W najwyższym stopniu niepraktyczne i niebezpieczne byłoby uzależnianie bytu rządu od przyjęcia programu finansowego, który ma ostatecznie uregulować całą gospodarkę, zarówno Rzeszy, jak i krajów związkowych i gmin na przeciąg najbliższych lat pięciu. Wynikiem takiego postawienia sprawy mógłby być tylko pusty gest.

Tragiczny lot w Lidze.
Z podsamolotu wydobyto zwęglone zwłoki lotnika

Lida, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wydarzył się tutaj tragiczny wypadek lotniczy w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego przez sierżanta-pilota Ćwikińskiego. Przyczyną bezpośrednią katastrofy była utrata szybkości przy starcie, spowodowana defektem silnika.

W chwili uderzenia aparatu o ziemię, stanął on w płomieniach. Ze szczątków aparatu wydobyto zwęglone zwłoki sierżanta-pilota Ćwikińskiego. Towarzyszący mu mechanik plutonowy Dworniczak wyszedł cało, gdyż wyrzucony z aparatu uległ jedynie częściowemu oparzeniu i potłuczeniu.

Lotnik Ćwikiński był pilotem od roku 1921, należał on do szeregu najstarszych i najbardziej doświadczonych pilotów.

Stany Zjednoczone budują
bazy dla samolotów.

Waszyngton, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przewodniczący komisji morskiej izby reprezentantów, Britten, zalecał w wywiadzie zbudowanie przez Stany Zjednoczone statków — baz dla samolotów o ogólnym tonażu 135 tys. tonn, do czego prawo zostało przyznane Stanom Zjednoczonym przez traktat. Britten dodał, że Wielka Brytanja, której przysługuje prawo posiadania takiego samego tonażu zbudowała statki—bazy na ogólną sumę 107 tys. tonn, podczas gdy Stany Zjednoczone mają ich 66 tys. tonn.

— Były włoski premjer oraz minister spraw zewnętrznych Tittoni zachorował poważnie na bronchit. Wobec starczego wieku pacjenta — lat — lekarze obawiają się o jego życie.

Nadzieje i zawody.

Wizyty przywódców sejmowych u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nieprak tykowane już od kilku lat, **nie poprawia ją dotychczas nastrojów w kołach sejmu.**

Z panów posłów, dotychczas przyjętych na Zamku, własny swój organ prasowy ma przedewszystkiem **p. Mieczysław Niedziałkowski,** naczelny redaktor „Robotnika“. Ponieważ tak samo, jak każdy inny człowiek, ma on **jedne przekonania i jedną psychikę,** przeto spodziewaliśmy się, że aczkolwiek utrzyma w tajemnicy to, co było mówione pomiędzy nim, a p. Prezydentem, jednak **z jego artykułów politycznych dowiemy się przynajmniej, w jaki nastrój wprawiła go ta niezwykła rozmowa.** Okazuje się, że nastrój ten nie jest świetny, a poczucie prawdy objektywnej nie zwycięża. „Robotnik“ konstatuje w artykule p. t. **„Metody i sposoby“:**

1) **„Przyglądamy się z zimną krwią z ubocza historycznemu przesileniu rządowemu“.**

Nie przyglądają się z zimną krwią, ani z ubocza. Przedewszystkiem dlatego, że **przesilenie spowodowali** a po drugie dlatego, **że sądzili, iż z przesilenia będą mieli korzyść polityczną.** Spodziewali się, czy też żądali t. zw. „likwidacji systemu pomajowego“.

2) **„Organizowanie przesilenia rządowego odbywało się poza sejmem i poza naszym (socjalistycznym) obozem“.**

To twierdzenie jest również nieprawdą. Organizowanie przesilenia odbyło się **właśnie w sejmie i właśnie w obozie p. Niedziałkowskiego. Natomiast organizowanie rządu najprawdopodobniej będzie się odbywało poza sejmem i poza sferą wpływów p. Niedziałkowskiego.**

3) **„Wszyscy wiedzą doskonale, że p. Prezydent zasięgnie również opinji t. zw. czynników rządzących, które miały do tej chwili wpływ decydujący na sprawy państwa“.**

W tym punkcie całkowicie zgadzamy się z p. posłem Niedziałkowskim, a nawet więcej — jesteśmy pewni, że decyzje **będą zapadały nie tylko w sprawie tworzenia obecnego rządu, ale w różnych innych sprawach i przez długi czas w kole tych samych czynników...**

***

Nie ze szpalt „Robotnika“, ale z kół socjalistycznych dobiegają do nas inne wiadomości, a mianowicie, że PPS na Zamku domagała się „likwidacji pomajowego systemu rządzenia“, równocześnie jednak zastrzegała się przed tem, jakoby ktoś miał ją posądzać o wystąpienie **przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.** P. poseł Niedziałkowski rzekomo miał wyrazić wobec p. Prezydenta **zgodę na to, ażeby p. Marszałek Piłsudski pozostał także w nowym gabinecie!...**

Kiedyśmy usłyszeli, że p. poseł Niedziałkowski jest tak „wspaniałomyślny“, odetchnęliśmy **z prawdziwą ulgą.** Ogromnie nas **to cieszy,** że przywódca jednej z partyj w sejmie **wyraził swą „miarodajną“ zgodę na pozostanie w rządzie Marszałka Piłsudskiego!...**

Nie wiemy tylko, jak p. Niedziałkowski sobie to wyobraża: **Piłsudski będzie zasiadał w rządzie, który będzie likwidował to, co robiły wszystkie dotychczasowe rządy Piłsudskiego.** Ten rząd „likwidacyjny“ będzie, rzecz prosta, zależny od sejmu i będzie nieustannie **pytał się pp. Niedziałkowskiego, Rybarskiego i innych, czy zgadzają się na każde poczynanie.** Jednem słowem, nowy rząd i Piłsudski, jako członek tego nowego rządu, będą **podskakiwali tak, jak to będzie się podobało p. Niedziałkowskiemu i jego kolegom.** Tak on, p. Niedziałkowski, wyobraża sobie w chwili obecnej sytuację polityczną i tak pragnąłby, ażeby się stało...

***

My nie reprezentujemy opinji „pułkowników“ ani legjonistów. Jesteśmy **wykładnikami myśli gospodarczej i jako tacy przedewszystkiem podkreślamy ekonomiczne skutki każdego politycznego posunięcia.** Nie ukrywamy tego, co widzi się na każdym kroku, że **sytuacja gospodarcza Polski w chwili obecnej nie jest dobra.** Mamy równocześnie niezłomne przekonanie, że rzucenie kraju na flukta niepewności i targów międzypartyjnych byłoby największem dla niego nieszczęściem. Wiemy, że aczkolwiek powody kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez Polskę w znacznej części **nie są od społeczeństwa i państwa polskiego zależne,** to jednak w gospodarczej polityce rządu niejedno dałoby się jeszcze **zreformować i ulepszyć.**

Życie gospodarcze natomiast **boi się, jak ognia, wszystkich kombinacyj politycznych p. Niedziałkowskiego.** Jedna jedyna doktryna aktualna, jaka wyszła z tego obozu, to pomysł **senatora Daniela Grossa:** „pieniądza hipotecznego“, czyli innemi słowy **zamaskowanej inflacji.** Życie gospodarcze boi się **niekompetencji, stojącej za plecami p. Niedziałkowskiego,** a jeszcze bardziej **tych zobowiązań, jakie stronnictwa polityczne wzięły na siebie podczas ostatnich kilku lat swej demagogji.** Gdyby dziś przyszły one do rządów i chciały płacić swoje polityczne weksle, jak **bańka mydlana pękłoby całe polskie narodowe gospodarstwo i z takim mozołem zbudowana waluta.**

Zresztą, w głębi serca ci sami ludzie nie wierzą w to, co mówią, **jeśli tylko nie są martwymi doktrynerami i stykają się z rzeczywistem życiem.** Spowodowali kryzys gabinetowy tylko dla zaznaczenia tego faktu, że w społeczeństwie istnieje siła zła i dezorganizująca. Za przesilenie nie biorą odpowiedzialności.

Chociaż tego nie mówią sami, chociaż być może czynią to podświadomie, ale odważyli się **wszcząć przesilenie rządowe tylko dlatego, bo wiedzieli, że z boku stoi ogromna siła, która nie pozwoli wywrócić państwa przy tej niepoczytalnej zabawie.** Nawet występując przeciwko Piłsudskiemu ludzie opozycji ciągną profit z tego, że Piłsudski żyje i stoi na straży interesów zbiorowych, historycznych, politycznych i gospodarczych.

Czesław Ołtaszewski.

ZNIECHĘCONY DO WSZYSTKIEGO.

Gen. Roja składa mandat poselski...

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Gen. Bolesław Roja, poseł na sejm z listy **„Stronnictwa chłopskiego“ złożył** wczoraj mandat poselski i wystąpił ze Stronnictwa chłopskiego. **Powodem rezygnacji gen. Roji, który jest jednym z twórców legjonów i był niegdyś jednym z najbliższych ludzi Marszałka Piłsudskiego, jest rozgoryczenie z powodu taktyki stronnictwa ludowego na terenie sejmu. Oprócz tego gen. Roja jest fanatycznym zwolennikiem połączenia stronnictw ludowych w jedno. Tymczasem akcja ta ze względów personalnych natrafia na przeszkody i gen. Roja zniechęcony do wszystkiego — postanowił złożyć mandat poselski i wycofać się z życia politycznego.**

Parlament francuski o polityce polskiej

Polska wykazała wiele rozsądku i dobrej woli.

Paryż, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawozdawca budżetu ministerstwa Spraw Zagranicznych Paganon w przemówieniu swem oświadczył, że **Polska wykazała w roku 1929 w dziedzinie stosunków dyplomatycznych żywą działalność, nacechowaną duchem zgody i rozsądku, który przynosi zaszczyt jej polityce.**

W sprawie stosunków polsko - niemieckich, a w szczególności w sprawie układu handlowego Paganon zauważył, że nowe zetknięcie się Polski i Niemiec nie doprowadziło do zbliżenia ich poglądów. Przepaść, istniejąca między potrzebami rolnictwa polskiego, a żądaniami przemysłu niemieckiego istnieje dalej niezmniejszona. Jedynie za cenę okazania więcej dobrej woli przez Niemcy oba państwa uzgodnią swe interesy.

Zdaniem mówcy, rząd Rzeszy pozostawać musi pod naciskiem niemieckich kół agrarnych i knowań nacjonalistów. Ugodowe zamiary, które okazuje od czasu do czasu rząd Rzeszy, są zbyt często neutralizowane przez odruchy opinji publicznej niemieckiej. Paganon podkreśla gwałtowną kampanję antypolską z okazji zajść, dotyczących praw mniejszości narodowych i

przypomina z zadowoleniem porozumienie ministrów Stresemanna i Zaleskiego w Genewie w sprawie regulowania na miejscu, nieporozumień, oraz układ niemiecko - polski w sprawie reklamacyj finansowych, który, zdaniem jego, ułatwi wprowadzenie w życie planu Younga.

W sprawie stosunków polsko - litewskich Paganon przedstawił w zarysie przebieg bezpośrednich rokowań, których celem było przywrócenie normalnych stosunków między obома państwami, oraz (zaznaczył, że rzeczoznawcy Ligi Narodów nie znaleźli na Litwie wszystkich ułatawień, pożądanych dla doprowadzenia do pomyślnego zakończenia ich misji) Paganon stwierdził dalej, że **nowy rząd kowieński czyni w dalszym ciągu Wilno ośrodkiem politycznym swej działalności, jednakże wyraził nadzieję, że Litwa będzie broniła swych pretensji, rachując się ze wskazaniami polityki międzynarodowej i ogólną troską o zachowanie i ugruntowanie pokoju.**

Plotki o chorobie Marsz. Piłsudskiego

A „chory” codziennie chodzi sobie na spacer w Aleje...

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Jedno z wczorajszych pism warszawskich doniosło, że Marszałek Piłsudski jest ciężko chory, nie opuszcza swego łoża i musiano nawet wezwać do niego lekarza z Wilna.

Adjutantura Marszałka Piłsudskiego komunikuje, że Marszałek Piłsudski jest zdrów, codziennie odbywa przechadzki w Al. Ujazdowskich, pieszo chodzi z Belwederu do gmachu inspektoratu sił zbrojnych i wczoraj rano tak samo jak codziennie publiczność widziała spacerującego w Al. Ujazdowskich Marszałka na codziennym space rze.

Obraza, której nie było...

P. Adam Niemojewski skazany na grzywnę.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

W sądzie grodzkim warszawskim toczyła się wczoraj sprawa przeciwko redaktorowi tygodnika „Myśl niepodległa“ p. Adamowi Niemojewskiemu za wydrukowanie artykułu p. t. „Tchórz **czy intrygant“.** Artykuł ten omawia przebieg bankietu, urządzonego w Mostach Wielkich na otwarciu szkoły policyjnej. Na uroczystość otwarcia przybył komendant główny policji pułk. Maleszewski i liczni dziennikarze. Podczas bankietu pułk. Maleszewski **miał w stosunku do dziennikarzy opozycyjnych użyć następującego zwrotu:**

— Nie będę się krępował i użyję tego wyrazu, którego używa Marsz. Piłsudski — ja tych panów mam głęboko.....

Podczas wczorajszego procesu zeznawali dziennikarze obecni na owym bankiecie, między innymi red. „Kurjera Porannego“ p. Magnuski, przedstawiciel nieistniejącej już „Epoki“ p. **Cieszkowski** itd., którzy jednak oświadczyli, że słów podobnych z ust komendanta głównego policji nie słyszeli. Po kilku godzinach rozpraw sąd wydał wyrok skazujący red. Niemojewskiego na 200 zł. grzywny, uznając, że podaną mu wiadomość umieścił w dobrej wierze i że był wprowadzony w błąd przez informujące go osoby.

Hr. Stolberg skazany

za ojcobójstwo na 9 miesięcy więzienia.

Berlin, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W procesie przeciwko młodemu hrabiemu Stolberg-Wernigerode, oskarżonemu o ojcobójstwo, zapadł dziś wyrok, na podstawie którego hr. Stolberg-Wernigerode zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za zabójstwo spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

Hr. Stolberg oświadczył, że zgłosi apelację.

Snieg w Zakopanem.

Zakopane, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z dnia 10 na 11 b.m. spadł śnieg, długo oczekiwany, który dzięki mrozowi utrzymuje się.

Wielkie nagrody do odebrania.

Olbrzymie sumy leżą w bankach od szeregu lat dla tych, którzy rozwiążą rozmaite zagadnienia.

Każdego roku opinja publiczna całego świata oczekuje z wielką niecierpliwością wyniku obrad komisji, wyznaczającej nagrody Nobla. Jak wiadomo podziałem tych nagród zajmuje się szwedzka akademja umiejętności w Sztokholmie. Nie wszystkim jednak prawdopodobnie wiadomo, że **istnieją jeszcze inne nagrody**, które w ciągu dziesiątków lat nie zostały rozdane poprostu dlatego, że kandydaci starający się o te nagrody **nie wypełnili dotychczas warunków, postawionych przez fundatora.**

Na pierwszem miejscu wymienić należy nagrodę Guzmannowej wynoszącą 100 tysięcy franków w złocie. Nagroda ta została ufundowana przez bogatą wdowę, panią Guzmann, która złożyła te pieniądze akademji w depozycie, przeznaczając nagrodę dla tego, **kto pierwszy wynajdzie sposób wymiany myśli między mieszkańcami ziemi a obywatelami innych planet.**

Fundatorka wyeliminowała jednak z pośród przyszłych kandydatów tych, którzy wynajdą sposób komunikacji myślowej z marsjanami, uważając widocznie, że ta trudność jest najłatwiejsza do pokonania.

Pierwszym kandydatem, starającym się o uzyskanie nagrody Guzmannowej, był francuz Charles Cross, poeta i wynalazca w jednej osobie, a pozatem jeden z największych pechowców na świecie. Cross wynalazł jeszcze przed Edisonem aparat, zwany „fonografem" (jest to przyrząd zatrzymujący i powtarzający dowolną ilość razy mowę, śpiew, muzykę itp.), lecz nie potrafił pracy swej dokończyć ani też wykorzystać.

Crossowi udało się również skonstruować ogromną **maszynę - lustro, przy pomocy której, według jego słów, można przesyłać na inne planety słowa oraz figury geometryczne, coś w rodzaju „kosmicznych depesz".**

Mimo to Cross nie uzyskał nagrody Guzmannowej podobnie jak pewien londyński profesor Artur Robinson, który również zgłosił swą kandydaturę, twierdząc, że **udało mu się nawiązać** kontakt przy pomocy mowy z planetą Venus. Prof. Robinson na potwierdzenie swych słów przytoczył również w skróceniu **gramatykę mieszkańców tej planety.**

Łatwiejsze warunki postawił inny fundator Robert Lewis, który złożył w londyńskim „Royal - Society" 1000 funtów szterlingów, przeznaczając tę sumę dla człowieka, **obdarzonego nadludzką mocą magnetyczną, który potrafi jak magnes gołemi palcami przyciągać opiłki żelaza, igły itd.**

Moc taką posiadał między innemi pewien inżynier berliński Gruenewald. Niedawno odkryto podobne właściwości u pewnego szofera angielskiego, który był nawet **„naładowany elektrycznością".** Naoczni świadkowie stwierdzają, że z jego palców wydobywały się iskry elektryczne.

Czy osoby te zgłosiły swe pretensje do nagrody Lewis'a — nie wiadomo. Jest rzeczą pewną tylko, że **nagroda ta nie została jeszcze nikomu przyznana.**

Od roku 1908-go leży w kasie królewskiej akademji umiejętności w Göttindze suma 100.000 marek, przeznaczona dla szczęśliwca, który wypełni warunek, polegający na rozwiązaniu matematycznego problemu.

Istotę tego problemu może zrozumieć nawet laik. Chodzi o to, że mnożąc pewną liczbę przez siebie otrzymujemy kwadrat tej liczby. Dodając dwa takie kwadraty, otrzymujemy sumę, która bardzo często jest również kwadratem pewnej liczby. Naprzykład 9 plus 16 równa się 25, przyczem 9 jest kwadratem 3, szesnaście — kwadratem 4, a dwadzieścia pięć — kwadratem 5.

Mnożąc pewną liczbę przez siebie trzy razy, otrzymamy liczbę sześcienną i tu dopiero wychodzi na jaw dziwna zagadka, polegająca na tem, że **suma sześcianów nigdy nie stanowi sześcianu jakiejś liczby.**

Dlaczego?...

Na to pytanie nie znalazł dotąd odpowiedzi żaden matematyk na świecie. Kto znajdzie rozwiązanie tej matematycznej zagadki, ten otrzyma **100 tysięcy marek wraz z procentami od roku 188-go.**

Jak widzimy więc prócz nagrody Nobla istnieją również inne fundacje, o których się wcale prawie nie słyszy, albowiem nagrody te od dziesiątków lat czekają napróżno na szczęśliwych laureatów.

Jotes.

Przeciw projektowi prof. Michalskiego

wypowiedziało się stow. techników w Łodzi.

W dniu 6 grudnia b. r. w stowarzyszeniu techników przy bardzo licznym udziale członków inż. Adolf Goldberg wygłosił referat „O zabudowie miast i planie regulacyjnym m. Łodzi".

Po wyczerpującej dyskusji na temat poruszony przez prelegenta zebrani jednogłośnie stwierdzili, że plan regulacyjny m. Łodzi został sporządzony bez znajomości miejscowych warunków i potrzeb. W ten sposób zaprojektowane środki dla naprawienia istniejącego stanu rzeczy oraz dalszego rozwoju Łodzi, — chybiają celu i wywołać mogą wręcz odwrotne skutki. Autor tak poważnej i doniosłej w swych konsekwencjach pracy bezwarunkowo musi przez bardzo długi okres czasu badać na miejscu wszystkie czynniki, mające wpływ na kształtowanie się miasta oraz możliwości ich realizowania. Wyniki badań muszą być uzgodnione z miejscowemi sferami gospodarczemi i społecznemi.

Place gier i zabaw

będą otwarte również zimą.

Jak wiadomo, na początku ubiegłego lata magistrat wynajął szereg pustych placów i urządził na nich, jak również w parkach miejskich, boiska dla zabaw i gier dla dzieci. Boiska te cieszyły się wielką frekwencją, bowiem przychodziły na nie dzieci, które nie miały miejsc do zabaw w domu i spędzały zwykle całe dnie na ulicy, w pyle i kurzu.

Niezwykłe powodzenie i wielka frekwencja na placach spowodowała, iż magistrat postanowił również zimą je wykorzystać, urządzając na nich tory saneczkowe i ślizgawki, a tym sposobem dając możność dziatwie spędzania wolnych chwil na świeżem powietrzu przy uprawianiu zdrowych sportów zimowych.

Jak się dowiadujemy, na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywany będzie wniosek magistratu o zatwierdzenie specjalnych funduszów na powyższy cel.

(a)

Przygoda dziennikarza.

Złodziej zwraca mu skradzione dokumenty, a za zatrzymane pieniądze załącza „dobry" weksel.

Jeden z dziennikarzy łódzkich, p. Kreu, przeżył przed kilkoma dniami niezwykłą przygodę.

Oto przed trzema dniami p. K., jadąc tramwajem, poczuł, że ktoś się przyciska do niego w tłoku, a kiedy w chwilę potem sięgnął do kieszeni, zauważył z przerażeniem, że ukradziono mu portfel, zawierający 100 złotych gotówką oraz dokumenty i papiery.

Następnego dnia w dzienniku swoim dał ogłoszenie, w którem prosił złodzieja o zatrzymanie pieniędzy i o zwrot znajdujących się w portfelu dokumentów.

Po dwuch dniach otrzymał pocztą list od złodzieja. W liście tym złodziej donosi, *że przykro mu bardzo, iż poszkodowanym jest dziennikarz, wobec czego przysyła mu wszystkie papiery, zamiast gotówki zaś, która jest mu bardzo potrzebna — pierwszorzędny weksel, klijentowski, który bardzo łatwo można zdyskontować.*

Rzeczywiście w liście znajdował się weksel, i to bardzo dobry, zaopatrzony w żyra pierwszorzędnych firm łódzkich.

(p)

Paszport zagraniczny za 50 dolarów.

Wczoraj sąd przesłuchał około 60-u świadków

Wczoraj w drugim dniu sprawy o fałszerstwo paszportów zagranicznych zeznawali kolejno wszyscy oskarżeni, a więc Kamieniec, Lachman, Wagowski, Nowosielski, Kiczkowski, Elbaumowa, Klajnminc i Szor.

Zeznania ich nie wniosły do sprawy nie istotnego.

Prawie wszyscy oskarżeni twierdzili, że

nie mieli ze sobą nic wspólnego

i nawet nie znali się osobiście. Kamieniec i kilku innych przyznało się jedynie do załatwienia spraw paszportowych swych znajomych na drodze zupełnie legalnej, bez podrabiania dokumentów.

Po zeznaniach oskarżonych, sąd przystąpił do badania świadków, których zawezwano w liczbie 60 osób. Badania te trwały do późnego wieczora.

Kilkunastu młodzieńców, którzy swego czasu wyjeżdżali zagranicę przyznało przed sądem, iż korzystali oni z usług niektórych z pośród oskarżonych przy wyrabianiu paszportów. Oskarżeni pobrali od nich za fatygę po

50 dolarów za paszport zagraniczny..

— Czy załatwiali legalnie, czy też nie — tego nie wiemy — twierdzili oni.

Na zapytanie przewodniczącego jak się nazywali macherzy jeden z świadków wymienił nazwisko Kamieńca. Inni jednak twierdzili, że macherzy wcale się z nimi nie widywali i załatwiali wszystko za pośrednictwem jakiegoś osobnika, który również nie mówił im swego nazwiska.

Zeznania następnej grupy świadków, funkcjonarjuszy policji, brzmiały już bardziej konkretnie. Mówili oni o wynikach dochodzenia, wskazując na to, iż wszyscy oskarżeni na czele z Kamieńcem stanowili jednolitą szajkę, która masowo fabrykowała paszporty.

Po zeznniach świadków i wysłuchaniu ekspertów wczoraj został zamknięty przewód sądowy.

W dniu dzisiejszym przemówi prokurator oraz wszyscy obrońcy.

Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach popołudniowych.

das.

Poezja Wschodu.

Turnieje poetyckie, które w dawnych czasach przywędrowały do Europy z Dalekiego Wschodu, dziś już należą do przeżytków.

Na wschodzie, w ojczyźnie turniejów poetyckich, szlachetne zawody mistrzów pióra i natchnienia istniały do końca ubiegłego stulecia. Poeci zbierali się podczas wielkich uroczystości na dworze wodza, króla, czy sułtana, recytowali swe utwory i z rąk najwyższego dostojnika państwa otrzymywali koronę króla poetów.

Czasy dzisiejsze wyrugowały ten piękny zwyczaj.

Mimo to przed 15-tu laty byłem w Azerbejdżanie świadkiem ostatniego turnieju poetyckiego, który odbył się w małej wioszczynie, w dorzeczu Araku.

Najznakomitszym poetą w owym kraju był wówczas władca owej ziemi książę Maliki. Do niego właśnie zwrócili się mieszkańcy z prośbą o wzięcie udziału w turnieju poetyckim. Książę jako „poeta z nazwiskiem" był ciekaw, kto z nim stanie do walki i ku wielkiemu swemu zdumieniu dowiedział się, że NA POJEDYNEK LITERACKI WYZWAŁA GO 16-LETNIA ŻEBRACZKA, zbierająca datki w okolicy. Ponieważ na wschodzie literatura nie zna różnic klasowych, przeto książę wyraził zgodę i udał się na turniej w towarzystwie najprzedniejszych krytyków.

Przypadkowo przebywałem wówczas w tej okolicy, udałem się więc na plac przed meczetem, by przyjrzeć się walce między księciem a żebraczką.

We wsi dowiedziałem się również bliższych szczegółów o tej niezwykłej poetce.

Pochodziła ona z okolic Araku, nie miała żadnych krewnych, wędrowała od wsi do wsi w postrzępionej sukience i lud nazywał ją Peri t. zn. „NIEBIAŃSKA POSTAĆ". Co wieczór siadała nad brzegiem rzeki i śpiewała swe cudne pieśni.

W dniu turnieju na placu przed meczetem zebrało się duchowieństwo, urzędnicy państwowi, obcy goście, ludność, krytycy wreszcie przybył również książę, odziany w jedwabne stroje i otoczony swym dworem.

Peri przybyła ostatnia. Ucałowała księcia w rękę, jako wierna poddana i odsłoniła twarz.

Miałem wówczas może 10 lat, pamiętam jednak jak wielka konsternacja zapanowała w tłumie, gdy ujrzano jej oblicze. Od tego czasu nie widziałem na świecie piękniejszej twarzy kobiecej.

Przystąpiono do turnieju. Książę począł improwizować, wysławiając w swych strofach piękno „niebiańskiej postaci". Wszystkie requizyty wschodniej poezji zostały uwzględnione w jego wcale niezłych wierszach.

Potem przyszła kolej na Peri. Nie była ona „zawodową" poetką. Spuściła oczęta, zarumieniła się zlekka, wstydząc się widocznie odsłoniętej twarzy i zaczęła improwizować — powoli, ale głośno. Improwizja jej była odpowiedzią na miłosne wynurzenia księcia. Peri żaliła się na nieszczęśliwą miłość. W wierszach swych przyznała się, że też kocha, że wędruje po całej okolicy, że wieczorami tęskni do swego kochanka, a tym kochankiem jest księżyc odbijający się w wodzie.

Gdy skończyła, książę podniósł się ze swego tronu, podszedł do dziewczyny i UCAŁOWAŁ KRAJ JEJ POSTRZĘPIONEJ SUKIENKI. Krytycy, urzędnicy państwowi i lud poszli w jego ślady.

Na jej cześć chciano urządzić wielką uroczystość, lecz Peri odmówiła prośbie wzięcia udziału w tej uroczystości. Odrzuciła również prośbę księcia, który chciał ją pojąć za żonę.

Peri była rzeczywiście zakochana w księżycu. Jest to choroba psychiczna na wschodzie bardzo rzadko spotykana. Co wieczór śpiewała nad brzegiem Araku, zapatrzona w odbicie księżyca i pewnego razu SKOCZYŁA DO RZEKI.

Był to ostatni turniej poetycki, ostatnie wydarzenie romantyczne wschodu.

Dziś kobiety mają innych kochanków, a księżęta nie piszą już wierszy...

Mam wrażenie, że ludność z okolic Araku zapomniała nawet o pięknej żebraczce, która pokochała księżyc.

ESSAD - BEY.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
12
CZWARTEK

Dziś: Aleksandra
Jutro: Łucji

Wschód słońca	7.33
Zachód słońca	3.25
Wschód księżyca	1.08
Zachód księżyca	2.05
Długość dnia	10.29
Ubyło dnia	8.54

Ballada
o kupcu łódzkim i żebraku

Był sobie pewien kupiec,
Miał skład manufaktury,
Ponadto — pustki w kasie
I zmartwień całe góry.

Raz przyszedł doń do składu
Staruszek przygarbiony,
I prosił o jałmużnę.
Dla dzieci i dla żony.

Przystanął skromnie przy drzwiach
I szeptał coś o święcie.
A kupiec siedział smutny
I liczył wciąż zawzięcie...

Minęło pół godziny
A żebrak jeszcze czeka —
I nie wie, czemu kupiec
Z jałmużną ciągle zwleka...

Więc, tracąc już cierpliwość,
Staruszek pyta grzecznie,
Czy wreszcie coś dostanie,
Czy czekać będzie wiecznie...

A kupiec westchnął smutnie
I odparł mu ze łzami:
— „Czekajcie... Kończę bilans...
Więc może pójdę z wami..."

BOLSKI.

Zebrania kontrolne
dla tych, którzy się spóźnili.

Jak się dowiadujemy, dowódca okręgu korpusu zarządził dodatkowe zebrania kontrolne dla tych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904 którzy z różnych przyczyn nie stawili się na te zebrania dotychczas.

W P.K.U. I (Nowo Targowa 18) odbędą się zebrania kontrolne dla zamieszkałych na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 rocznika 1904 w dniu 27 grudnia; dla *rocznika 1092* w dniu 28 grudnia i dla rocznika 1889 w dniu 30 grudnia na wszystkie litery.

Zamieszkali w obrębie P.K.U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) stawić się mają w następujących terminach:

Dnia 23 grudnia *rocznik 1889*, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6 i 7; dnia 24 grudnia *rocznik 1889*, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 10, 12, 13 i 14; w dniu 27 grudnia *rocznik 1902* zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14; w dniu 28 grudnia *rocznik 1904*, zamieszkali na terenie 7 komisarjatu; dnia 30-go grudnia *rocznik 1904*, zamieszkali na terenie komisarjatów 1, 4, i 6 i wreszcie dnia 30 grudnia *rocznik 1904*, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 10, 12, 13 i 14.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904, zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w lokalu P. K. U. — powiat (Piotrkowska 187) w okresie od 16 do 28 grudnia. (b)

Straszliwe samobójstwo studentki.
Skoczyła z 3-go piętra przez klatkę schodową do piwnicy.
Przy samobójczyni znaleziono kilka listów, które oddano prokuratorowi.

Wczoraj o g. 5 po południu dom przy ul. 6 Sierpnia 29 był terenem wstrząsającego samobójstwa młodej studentki uniwersytetu warszawskiego.

W kamienicy tej, na 3 piętrze, mieszkał 60-letni Mojżesz Barasz, pośrednik handlowy, wraz z 19-letnią córką Fanią, uczenicą gimnazjum im. Orzeszkowej i synem Izakiem.

Najstarsza córka Barsza 21-letnia Sonia, już od wielu lat nie mieszkała w domu. Ukończyła ona gimnazjum w Piotrkowie, a następnie wyjechała do Warszawy, gdzie

studjowała humanistykę.

Dziewczyna nie miała jednak dostatecznych środków na studja i po pewnym czasie była zmuszona powrócić do Łodzi, gdzie otrzymała

posadę biuralistki

w jednej z firm miejscowych. W Łodzi nie zamieszkała ona jednak u ojca, lecz u swej ciotki, p. Libermanowej przy ul. Pomorskiej 23.

Młoda studentka odwiedzała ojca i rodzeństwo dość często. Szczególnie bliskie stosunki łączyły ją z młodszą siostrą której pomagała również w nauce. W ubiegły piątek

Sonię zredukowano.

Dziewczyna bardzo się przejęła utratą zajęcia i w ciągu ostatnich kilku dni była stale bez humoru, jednakże nikt nie przypuszczał, iż nosi się ona z rozpaczliwemi zamiarami.

Wczoraj o 5-ej po południu Sonia przyszła do ojca. Nie zastała jednak w domu nikogo, prócz służącej, którą spytała:

— Czy Fania dawno wyszła?

— Poszła na lekcję. Pewno wkrótce powróci.

Sonia zamyśliła się na kilka chwil.

— Proszę jej powiedzieć, że byłam u niej — rzekła wreszcie i wyszła z mieszkania.

Klatka schodowa domu przy ul. 6 Sierpnia posiadała niegdyś windę. Obecnie jednak winda została zdjęta i pozostał jedynie szyb, idący od 3 piętra do suteryny.

Dziewczyna, wychodząc z domu

zdjęła przed drzwiami pantofle

i przechyliwszy się przez poręcz

skoczyła w otwartą przepaść.

Spadła ona do piwnicy, roztrzaskując sobie czaszkę.

Odgłos spadającego ciała zaalarmował dozorcę domu. Gdy przybiegł on do piwnicy samobójczyni nie dawała już żadnych oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia mógł jedynie stwierdzić zgon.

Baraszówna była zaręczona z pewnym studentem, zamieszkałym stale w Warszawie. Miała ona przy sobie parę listów, między innemi i list zaadresowany do owego studenta. Listy te zostały przesłane prokuratorowi.

Jak nas informują, matka samobójczyni przed 15 laty, również pozbawiła się życia, rzucając się z okna 3 piętra domu przy ul. Pomorskiej 23. Dg.

Sklepy przed świętami
mogą być otwarte do godz. 9 wieczorem.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się oficjalne zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie godzin handlu w okresie przedświątecznym. W myśl tego rozporządzenia, w dniach 18, 19, 20, 21 i 23 grudnia handel odbywać się może od g. 9 rano do 9 wieczór. W dniu 22 grudnia t.j. w ostatnią niedzielę przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od g. 1 do 6 po południu. W dniu 24 bm. t.j. w dniu wigilji, wszystkie sklepy muszą być zamknięte o g. 6 wieczorem.

Rozporządzenie powyższe ma charakter stały, to znaczy obowiązywać będzie na przyszłość zarówno przed świętami Bożego Narodzenia jak i przed Wielkanocą, tak że żadne specjalne podania ze strony stowarzyszeń kupieckich nie będą wymagane.

Słaby ruch przedświąteczny
zawiódł nadzieje całego kupiectwa łódzkiego.
W sklepach, halach targowych i na rynkach panuje zastój.

Aczkolwiek do świąt Bożego Narodzenia mamy jeszcze dwa tygodnie, właściwy okres przedświąteczny już się rozpoczął. Rozpoczęły się przygotowania w sklepach, udekorowano wystawy, by zwrócić uwagę kupujących na potrzebne na święta rzeczy, prezenty gwiazdkowe i przedmioty gospodarstwa domowego. Ale mimo to ruch w sklepach jest minimalny. Nikt jakoś nie myśli o tem, że to już czas najwyższy, by poczynić odpowiednie zakupy, że zwykle o tej porze chodziło się od sklepu do sklepu z paczkami w rękach, przypominając sobie, czego właściwie jeszcze brak, by święta wypadły okazale.

Charakterystycznem zjawiskiem jest, iż kupcy doskonale zdawali sobie sprawę, iż w roku bieżącym święta Bożego Narodzenia będą skromniejsze, niż zazwyczaj. Nie sprowadzili wcale nowych zapasów towarów, wiedząc z doświadczenia, że wystarczy to, co mają w sklepach, ba! że zostanie nawet sporo.

Zwróciliśmy się do szeregu właścicieli sklepów, które w okresie przedświątecznym robiły zwykle wielkie obroty, by przekonać się, co sądzą oni o nadchodzącej „gwiazdce". Zewsząd usłyszeliśmy narzekania.

Zastój kolosalny. Mówiono nam otwarcie i szczerze, że

nie ma dla kogo i poco sprowadzać „nowości".

Zwykle właściwy ruch przedświąteczny rozpoczynał się najpóźniej na trzy tygodnie przed świętami. Dziś, mimo, że zaledwie 2 tygodnie dzielą nas od Wigilji, właściciele sklepów nie odczuli jeszcze żadnego ruchu, znamionującego pewne ożywienie.

— Nawet w ubiegłym roku — mówi nam jeden ze znanych kupców-detalistów, mimo, że sytuacja gospodarcza nie była świetna i kryzys dawał się we znaki, targowaliśmy jako tako. W roku bieżącym mimo, iż sprawa przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym została już pomyślnie załatwiona, nic nie wskazuje na to, by ruch w sklepach się wzmógł.

Niema mowy o gromadzeniu zapasów, niema mowy o wybieraniu drogocennych upominków. Co najwyżej jakaś

skromna torebka dla żony, krawat dla męża, pajacyk dla dziecka

i to wszystko.

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia zamykać się będą w bardzo szczupłych ramach i najprawdopodobniej nie spełnią nawet najskromniejszych oczekiwań naszego kupiectwa, które od szeregu miesięcy żyło tylko nadzieją wzmożonego ruchu przedświątecznego.

Tymczasem, dorocznym zwyczajem, na placach i targowiskach miejskich ukazały się już

stosy choinek.

Narazie choinki te są bardzo drogie, ale też nie cieszą się niemal wcale popytem.

Ludność, nauczona doświadczeniem, odkłada zakup drzewek na ostatnie dni przedświąteczne, wiedząc, iż przekupnie, w obawie pozostania z drzewkami na placu, obniżą ceny.

Informowaliśmy się w nadleśnictwach rządowych co do cen choinek. Okazało się, że w lasach rządowych sprzedawano choinki

po 50 groszy „na pniu".

Do sumy tej doliczyć trzeba koszt ścięcia i przewozu po 1.50 od drzewka. Jeżeli dodać nadto zysk, opłaty, podatki, ryzyko i t. d., to trzeba liczyć, że drzewka powinny kosztować 3—8 złotych.

Tymczasem już dziś na rynkach żądają za choinki 15—20 zł. Apetyty te jednak, jak zresztą wiemy z doświadczenia, będą poskromione. I w tej dziedzinie panuje już od dłuższego czasu zastój.

Charakterystyczne jest, że nawet w halach, które zwykle były najżywszem odzwierciadleniem ruchu przedświątecznego — w roku bieżącym panuje kompletna cisza.

W dniu wczorajszym udaliśmy się do hal i skonstatowaliśmy ze zdumieniem, że

świecą one niemal zupełnemi pustkami.

Zagadnięci przez nas przekupnie oświadczyli, że nie pamiętają czasu, kiedy o tej porze było u nich tak cicho. Spodziewają się znaczniejszego ożywienia przed samemi świętami, przypuszczają jednakże, że ożywienie to będzie słabsze, aniżeli w roku ubiegłym.

Nagół więc biorąc, prognostyki na nadchodzące święta nie przedstawiają się pomyślnie. Święta upłyną prawdopodobnie bardzo cicho i skromnie. (is)

TEATR — MUZYKA / SZTUKA

Premjera Króla Bawełny.

Niema w Polsce miasta, któreby posiadało tak zdecydowane i wyraźne oblicze, jak Łódź. Tu wszyscy są uzależnieni od sytuacji w przemyśle, od tego, czy fabryki są uruchomione, czy też żelazne serce kolosów fabrycznych zamarło w bezruchu. Ta bezpośrednia i powszechna zależność od czerwonych kominów fabrycznych wytworzyła odmienny typ łodzianina i tylko jemu właściwy sposób patrzenia i myślenia — bardziej skoncentrowany i rzeczowy.

W „Królu Bawełny“ spotykamy po raz pierwszy wyznawcę i obrońcę tej — dla jednych cynicznej, dla innych od ważnej i szczerej — ideologji łódzkiej.

Premiera tej sensacyjnej sztuki odbędzie się w Teatrze Miejskim w sobotę, dnia 14 b. m.

Reżyseruje K. Kijowski. Udział biorą najwybitniejsze siły zespołu artystycznego Teatru Miejskiego, a to pp.: Niemirzanka, Malinowska, Orlińska, Skrzydłowska, Szczęsna, Szmarówna, Butkiewicz, Damięcki, Dąbrowski, Hajduga, Kijowski, Korczyński, Krzemieński, Lenk, Mroziński, Znicz. Dekoracje przygotowuje Konstanty Mackiewicz.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 4.30 popol. przedstawienie szkolne „Młodego lasu“. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50.

Dziś wieczorem o godz. 8.30 komedja Pagnola „Pan Topaz“. Ceny popularne.

Jutro w piątek po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś z powodu próby generalnej „Bronx-Expressu“ teatr nieczynny.

BRONX - EXPRESS“

Jak żyją i o czem marzą żydzi emigranci, rzuceni w zawrotny wir życia amerykańskiego — ilustruje fantastyczna groteska Ossipa Dymowa (głośnego autora „Śpiewaka własnej niedoli“) — „Bronx-Express“, której premjera dana będzie w piątek bież. tyg. Reżyseruje i rolę główną odtwarza Leopold Zbucki. Pomysłowe dekoracje E. Pietkiewicza. Grają: p.p. Biskupska, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Danilowicz, Ścibor, Matuszkiewicz i Warchałowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś premjera wesołej komedji z życia sowieckiego Katajewa „Kwadratura koła“ w reżyserji St. Dębicza.

TRADYCYJNY BAL „HASMONEI“.

Tradycyjny bal „Hasmonei“, cieszący się zwykle w sferach towarzyskich naszego miasta dużem powodzeniem, odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali dancingowej „Teatralnej“.

Jak nas informują, organizatorzy szykują cały szereg szlagierowych niespodzianek i atrakcyj. Specjalne zainteresowanie budzi wybór „królowej balu“.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

1-go dnia ciągnienia II klasy polskiej loterji państwowej

Zł. 80.000: 89071.

Zł. 20.000: 166306.

Zł. 5.000: 58103 60658.

Zł. 2.000: 56832 182310 184426.

Zł. 1.000: 109616 157586 166635 185873.

Zł. 500: 106728 114686 155746 170610 180334 194439 197874.

Zł. 400na N-ry: 1133 9875 55488 94989 141866 144293 151335 158234 162686 166790 179631 184282 196936.

Zł. 300 na N-ry: 2409 11759 13396 18319 10266 34679 34679 37079 44059 49756 69785 70303 79324 86671 88189 94794 98054 105975 108415 113164 114961 115829 121104 129865 132330 132389 134891 135158 140480 142522 151176 152608 154237 155000 164634 165686 167005 176042 177631 182894 183452 184054 189904 191753 195810 201820 204074.

Po zł. 200 na N-ry: 71 4791 5225 5324 6473 7513 10362 10266 18183 20085 20837 25675 25825 26162 29377 29465 29563 29675 30782 31221 31552 32775 36128 37211 38303 39323 39943 41720 43119 46330 47826 48999 51161 55046 56338 56862 57058 58465 58822 61477 61498 62861 62345 64688 69810 71342 75944 76688 79168 79527 81062 81989 83606 85661 87377 91743 92516 93374 93381 94835 95525 97765 97912 99366 101757 103018 106588 106664 106847 107990 108375 109505 110082 111128 112130 114219 114298 114691 117348 117541 118867 119779 119860 120550 120784 121121 121924 122311 124696 124897 126178 126978.

127555 130093 130822 130977 131171 131537 132352 133458 135546 135558 136395 136661 137474 138153 140025 142144 143171 143693 144325 144768 147698 148548 149002 149281 149629 150329 157603 159082 159184 160152 160427 160717 161054 161292 161333 162084 163119 163319 163642 165372 168897 169131 169176 170765 171698 172460 174526 176165 177432 179181 180839 181041 181330 181406 181464 182244 184156 184677 184725 186223 186482 186695 188246 190186 190320 190722 193681 193799 194174 195527 196288 196629 196938 196604 200594 201166 201290 204733 204814 208836

STAWKI.

(dzisiejsze stawki podane są w dwuch częściach)

I.

101 423 82 549 719 851 1348 448 563 717 2113 695 940 74 3022 122 490 679 710 4075 125 224 87 93 407 44 761 906 5088 430 84 6279 621 94 761 69 76 801 67 919 7044 58 263 94 487 623 8099 121 429 34 65 526 834 9113 222 64 603 48

10225 26 440 72 500 7 675 97 990 11084 139 59 231 84 303 6 524 32 622 71 729 50 12022 83 98 190 259 702 13026 134 364 480 86 680 782 14065 186 265 494 659 785 852 63 99 915 15129 261 320 645 782 852 956 16276 81 343 93 625 851 916 17033 77 243 52 91 98 333 415 503 770 18207 535 75 661 70 705 834 19061 123 52 44 93 313 96 493 521 49 765 893 943.

20116 294 316 472 577 888 21203 379 92 502 11 70 22025 191 237 333 408 10 25 574 98 769 882 994 23560 62 692 865 24046 82 178 214 383 407 25342 58 671 795 818 71 26005 145 215 443 552 62 667 731 814 941 27062 97 210 393 430 684 730 831 45 28102 14 264 91 406 586 29010 60 186 519 629 763 98.

30039 205 19 66 361 519 689 798 854 31021 49 57 251 53 58 372 502 33 647 68 813 931 32 32240 491 748 919 33028 67 403 549 85 798 901 32 34002 4 10 29 63 211 60 307 38 602 12 767 853 35100 38 43 97 326 535 36 36000 32 232 441 530 37 37206 485 590 792 38121 222 57 324 408 664 736 96 39116 214 489 560 91 691 737 892 902 65 79 82.

40457 876 41488 790 42024 33 114 238 645 983 43136 200 660 826 44036 409 513 45233 78 441 571 844 52 90 46087 497 546 652 780 47012 90 181 336 86 512 49 59 710 814 48093 167 292 455 685 937 48 49071 393 470 97 706 918.

50174 490 647 64 97 726 840 992 51097 159 82 201 463 91 712 85 905 41 52490 621 733 57 863 53202 70 343 442 843 77 909 54023 97 391 540 963 55092 155 71 228 540 79 686 730 46 56156 312 18 518 52 774 863 57047 288 603 763 69 937 58031 152 257 322 647 759 889 59020 67 103 307 370 449 509 744 57 78 828.

60036 106 44 46 235 361 411 27 51 98 602 784 950 61033 191 460 531 80 814 936 62002 234 551 603 830 936 63196 209 26 324 480 591 610 89 767 83 97 923 64029 130 314 568 613 700 44 568 65014 19 80 137 263 582 799 866 929 66146 394 467 528 711 955 75 67051 71 254 503 72 80 83 68044 136 52 544 638 66 97 953 69040 159 88 343 54 446 653 742 86 871 93 919 43 57.

70056 149 225 68 348 538 57 842 965 71026 280 320 38 85 424 582 86 708 913 72184 896 539 621 35 705 70 846 97 928 85 88 73196 882 555 87 94 602 43 717 928 70 74051 65 130 576 635

838 75237 496 519 28 691 774 810 30 83 76067 219 472 561 653 793 930 77131 219 47 66 349 75 661 94 768 75 89 78284 442 56 531 694 706 812 64 962 79042 136 286 560 76 767 989.

80096 121 56 218 73 95 680 929 81018 119 69 203 28 45 541 604 18 61 84 898 940 82100 2 201 63 432 672 804 83218 341 80 465 680 709 803 90 84130 96 472 655 716 88 970 83 85039 68 187 281 610 888 86093 102 56 344 616 83 870 959 87132 41 67 413 529 687 756 913 88064 255 354 80 477 501 82 89130 359 98 526 769.

90216 445 553 92 705 928 91136 64 65 480 90 733 806 938 92068 74 134 276 329 64 441 588 647 70 785 97 962 93016 17 33 46 65 69 123 76 90 266 345 506 22 722 929 94093 138 391 513 95118 363 84 602 822 96079 242 35 443 88 607 33 734 35 832 985 97132 97 267 75 359 798 811 945 98405 582 601 761 819 99124 206 30 476 80 853 986.

100170 99 303 35 550 611 735 906 101074 307 470 559 605 60 793 102236 392 442 520 837 981 97 103051 214 78 302 418 24 59 77 986 104177 590 775 858 105212 509 768 71 75 106063 90 172 211 324 35 75 548 607 20 50 885 917 80 107272 395 597 99 745 89 892 108302 468 528 46 61 697 715 72 950 55 109055 79 123 96 217 84 90 421 658 666 745 887 990

110138 466 77 519 67 689 858 62 111177 217 758 854 953 112045 147 66 412 539 828 40 113048 224 428 560 607 33 979 114008 256 452 59 66 701 79 874 88 115036 58 297 344 48 495 648 868 96 992 116026 251 350 504 66 612 719 976 117029 93 224 564 747 888 933 118053 411 57 83 586 665 92 781 119604 73 432 647 91 743 92 821 61 973 97.

120033 143 80 209 30 395 430 60 648 767 82 827 950 121052 190 340 80 444 513 90 704 68 922 122007 122 260 327 45 490 84 574 85 649 73 35 36 77 835 919 123140 367 86 74 496 567 631 36 91 807 988 124076 127 86 221 314 440 70 95 530 33 668 73 722 45 87 959 125132 216 42 325 404 49 638 84 88 879 968 126276 325 81 474 643 709 808 43 127161 327 497 527 77 703 816 71 128140 337 63 82 91 426 76 644 758 62 97 832 36 52 61 932 94 129137 394 691 790

130002 260 329 519 740 50 131017 217 492 543 658 750 842 971 132165 76 320 440 80 501 51 846 133139 95 205 20 473 502 68 659 92 739 71 928 59 134179 443 512 737 91 822 135063 184 203 35 531 910 136171 402 636 68 992 137014 27 451 633 839 922 59 94 138058 205 37 330 99 562 622 55 954 80 92 139061 85 145 228 51 363 471 522 630 39 737 834 940

140080 88 101 274 322 53 448 61 594 713 32 901 38 141006 70 294 653 830 42 46 142470 634 860 929 143006 241 380 504 23 52 651 68 98 768 975 144051 82 229 31 357 71 869 71 77 145038 231 558 69 606 702 45 846 79 935 68 77 146048 80 124 259 427 504 700 916 147066 70 267 346 83 539 660 781 828 68 72 97 148138 71 218 82 354 68 90 406 16 69 759 877 995 149029 162 221 303 27 70 552 59 814 34.

150127 420 51 586 701 806 76 151194 321 498 526 52 90 635 79 775 882 152104 93 383 484 586 153139 63 367 437 507 622 91 737 52 846 977 154128 256 81 330 424 61 604 57 791 834 155175 84 214 325 40 48 717 95 882 156071 133 65 206 45 48 71 352 433 594 647 951 157154 274 445 72 662 762 68 920 158257 307 84 530 806 27 970 159003 18 48 136 208 30 90 375 606 803 31 909.

160046 227 374 86 98 451 61 95 505 90 712 41 52 827 910 22 65 161100 79 92 384 95 501 87 784 829 961 162014 46 66 71 143 60 280 89 387 493 789 902 163016 200 22 65 347 99 631 46 65 909 31 49 74 164107 17 324 431 37 643 731 38 52 84 165013 529 49 90 793 823 988 95 166020 32 53 57 271 81 324 489 534 94 614 702 12 73 853 57 954 167014 27 126 39 386 428 81 87 577 667 84 972 168039 218 345 58 602 48 99 896 915 109028 117 232 325 489 503 737 55 902 21 94

170097 111 240 361 480 527 610 72 920 33 171002 40 102 98 357 75 717 882 497 172179 285 397 562 629 68 722 876 986 173018 97 315 98 419 37 77 513 33 174121 24 38 82 395 99 572 618 83 704 12 90 175111 54 205 566 880 176054 232 92 93 316 559 716 24 59 833 177222 397 99 492 790 84 827 953 178016 49 158 90 311 416 19 34 789 939 179095 120 73 77 277 94 315 86 412 50 99 662 880 907.

180189 246 334 59 82 409 18 708 23 180032 39 73 75 174 250 359 533 600 60 792 182016 60 93 162 206 26 80 337 464 70 683 757 821 79 979 183205 7 27 328 73 406 49 570 663 184028 130 259 426 85 787 97 878 906 185002 86 88 109 405 527 79 704 65 99 861 933 64 186048 158 69 234 69 349 403 153 514 648 61 761 187541 800 927 44 84 188093 223 535 67 635 87 98 705 965 189058 150 214 37 338 646 54 985.

190019 295 358 468 728 191026 27 241 73 75 94 394 541 694 800 192008 224 41 59 89 548 90 690 898 990 193031 33 112 239 61 87 379 422 79 97 614 942 194120 33 39 593 656 943 195203 87 595 613 19 774 845 77 950 71 91 97.

STAWKI.

II.

57 308 99 603 33 84 915 1222 357 540 651 2646 753 3081 67 279 4204 45 60 531 784 5053 158 573 815 900 6212 73 498 622 7025 481 856 8786 851 9983.

10463 637 97 858 63 929 11271 663 909 12554 13161 317 970 15960 16145 209 431 642 778 822 86 17127 604 18569 710 850 970 19419 531

20077 108 701 21257 443 505 96 947 22371 562 644 84 965 23755 24051 176 234 501 856 954 25407 973 26032 440 99 670 776 27211 371 439 803 984 28038 777 29644 797

30018 31055 93 318 402 665 32249 70 963 33072 86 312 494 878 912 34214 26 48 515 56 60 676 35275 358 667 36555 77 690 91 778 954 37335 592 675 941 38377 519 710 897 39376 849

40741 41409 749 42090 402 641 43184 489 44169 503 16 36 631 786 901 85 45047 51 281 467 502 758 871 46357 569 612 47344 524 62 654 991 48539 687 928 49040 783 846

50101 556 51154 346 52588 675 708 887 53568 760 45110 46 780 55142 777 56040 44 53 400 517 708 57221 79 336 49 598 58001 64 361 671 908 59892

63015 419 770 917 64037 142 388 645 48 810 65103 444 891 66995 67255 377 68004 920 69219

70011 403 600 71790 845 72365 610 997 73112 475 665 739 847 943 74054 104 215 332 887 78069 988 76006 103 77068 544 48 718 86 89 842 78547 63 603 788 878 79284 453 756 818.

80145 868 81104 693 82063 327 623 830205 580 690 741 875 974 90 84526 52 848 900 85169 755 65 86346 319 489 515 864 87400 563 789 897 88034 260 306 759 961 89192 459.

90008 84 125 389 469 91075 107 873 92048 165 293 494 509 93011 80 94727 51 95011 534 60 96615 24 785 816 25 97220 38 544 633 957 98010 84 536 99559 600.

100065 101 25 31 33 727 736 101055 172 91 534 102212 350 910 103273 341 970 104174 283 368 793 105169 245 607 901 106104 88 307 406 508 15 904 79 107081 269 408 722 108243 356 411 557 776 827 952 99 109018 80 147 504 659 844 96 909. 37.

110305 739 11183 151 550 614 63 112552 113701 113998 115600 99 774 882 116004 536 684 836 51 994 117025 334 118015 243 535 119336 531.

120322 665 704 48 863 917 121126 384 625 805 122497 662 74 86 728 31 876 123490 866 903 124653 814 926 123361 99 825 126169 400 658 127157 723 874 128155 213 450 57 605 724 858 129198 291 395 538.

130061 242 521 704 131007 253 630 132050 371 746 133055 201 469 849 134205 340 514 969 135718 46 136331 369 755 85 904 137067 239 47 526 65 696 95 700 991 92 138013 172 241 85 341 686 762 139355 86 591 615 770 841 908 16.

140043 52 64 141027 103 57 90 238 416 90 700 808 142155 419 834 37 42 82 903 143212 318 496 993 144078 265 306 460 768 968 93 145035 375 81 750 939 86 146003 170 712 942 147049 873 148238 466 890 951 93 149053 148 72 429 558 579

150160 61 298 626 95 863 151095 815 943 152028 73 464 693 814 153017 62 617 872 908 154104 412 936 155082 392 514 64 99 943 156158 230 51 54 340 490 541 673 982 157013 70 92 291 438 551 855 61 905 773 158237 69 480 924 159101 72 216 856.

160040 57 179 531 850 161191 498 543 56 642 70 90 99 782 872 162002 100 328 124 513 20 617 750 163473 593 97 164024 86 99 657 950 165010 612 23 767 846 166231 425 81 531 888 944 167248 423 613 89 758 858 949 168028 215 96 353 663 169007 84 392 496.

170031 88 372 80 609 81 764 802 72 917 43 72 171055 113 32 219 28 331 561 715 814 172283 439 83 535 71 861 173114 49 97 213 378 424 50 645 803 174111 15 221 582 918 171099 274 429 639 928 176380 82 706 11 178031 232 47 63 90 179134 302 630 857 947 82.

180437 84 535 914 181574 615 904 60 69 182545 713 801 40 183299 524 790 866 976 82 184129 559 608 883 89 185015 357 638 815 901 186028 46 111 56 816 187078 137 862 939 62 188229 350 477 94 666 189276 360 87 89 419 23 772 81.

190293 475 542 98 879 191291 379 513 687 688 192212 352 55 455 657 193126 94 452 93 653 726 858 63 194248 646 838 911 195529 794 913 196015 175 280 67 72 96 331 33 50 70 428 45 68 388 609 630 782 98 808 17 69 952 197051 133 98 241 85 381 612 75 735 812 31 45 941 70 198069 176 85 203 58 70 75 99 427 527 73 80 82 602 68 745 88 908 64 199160 277 301 18 404 08 603 702 67 832 75 89 901 34.

200002 60 109 91 284 309 472 82 90 570 658 731 74 99 852 201080 120 406 51 55 528 30 97 689 785 845 69 84 202094 162 222 75 318 49 51 483 674 770 851 203090 141 222 87 330 425 873 923 33 204010 127 69 84 251 531 78 650 823 924 205075 306 48 787 857 206016 32 41 78 389 562 687 700 17 805 916 207072 192 234 323 91 675 700 827 963 208056 71 326 465 500 12 35 39 80 89 699 773 99 837 89 901 209241 94 756 66.

2.000 osób otrzyma mieszkania

W końcu stycznia 1930 roku oddane zostaną do użytku 8 domów na Polesiu Konstantynowskiem.

Magistrat będzie przyjmował podania od reflektantów.

Termin wykończenia domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem zbliża się, — według obliczeń architektów, najpóźniej w końcu stycznia mieszkania w ośmiu domach będą już oddane do użytku publicznego. Ponieważ ogólna ilość wykańczanych mieszkań przekracza 400, ponieważ na kolonji tej znajdzie dach nad głową

przeszło 2000 ludzi,

już dziś wyłoniła się kwestja jaki czynsz należy wyznaczyć za te mieszkania, by umożliwić najuboższym obywatelom opłacanie go i zamieszkanie w widnych, zdrowych pomieszczeniach.

Wobec powyższego, w dniu wczorajszym, odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, na którem sprawa powyższa była omawiana. W pierwszym rzędzie zapoznano się z projektem ławnika wydziału podatkowego Kuka, który jest przewodniczącym komisji dla ustalania wysokości komornego w tych domach.

Według tego wniosku, czynsz w domach na Polesiu Konstantynowskiem przedstawiać się powinien, jak następuje:

Jeden pokój z kuchnią — zł. 40 mies., na III piętrze — 35 złotych.

Dwa pokoje z kuchnią — zł. 65 mies., na III piętrze — 60 złotych.

Trzy pokoje z kuchnia — zł. 100 miesięcznie.

Ta wysoka cena trzypokojowego mieszkania motywowana jest tem, iż w takich mieszkaniach znajdą pomieszczenie liczniejsze rodziny, w których kilka osób będzie zarobkowało i wspólnie opłacało mieszkanie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zmodyfikować nieco wniosek ławnika Kuka, aby nie rozgraniczać mieszkań na I, II oraz III piętrze, lecz wyznaczyć **na wszystkich piętrach jednakową cenę.** Postanowiono tedy ceny mieszkań jedno i trzypokojowych pozostawić bez zmiany, zmniejszyć natomiast czynsz w mieszkaniach 2-pokojowych. I ostatecznie przyjęto jako podstawę, że

Jeden pokój z kuchnią kosztować ma miesięcznie 40 złotych,

Dwa pokoje z kuchnią i łazienką miesięcznie kosztować mają 60 złotych.

Trzy pokoje z kuchnią i łazienką kosztować mają miesięcznie 100 złotych.

Powyższy wniosek magistratu przedstawiony będzie do zaakceptowania radzie miejskiej na posiedzeniu plenarnem w przyszłym tygodniu.

Następnie ustalono, w jaki sposób odbędzie się przydział poszczególnych mieszkań. Mianowicie, w dniach najbliższych

magistrat oficjalnie ogłosi, że rozpoczyna przyjmowanie podań od reflektantów na mieszkania na Polesiu.

O mieszkania starać się będą mogli w pierwszym rzędzie

stali mieszkańcy Łodzi,

zamieszkali na terenie naszego miasta przynajmniej przez dwa lata, dalej sublokatorzy, obarczeni rodzinami, którzy własnych mieszkań nie posiadają oraz tacy, których mieszkania nie odpowiadają warunkom zdrowotnym i higjenicznym. Podania rozpatrywać będzie i kwalifikować specjalna komisja, złożona z przedstawicieli magistratu i rady miejskiej.

Poza tą sprawą magistrat zajął się kwestją

rozdziału zapomóg dla bezrobotnych,

przyznanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Jak wiadomo narazie ministerstwo przydzieliło na województwo łódzkie 270 tysięcy, to też magistrat zajął się opracowaniem planu podziału tych pieniędzy.

Pomoc państwowa będzie jakgdyby wznowieniem akcji zapomóg doraźnych, albowiem w pierwszym rzędzie korzystać z nich będą ci bezrobotni, którzy w ciągu 17 miesięcy korzystali z zasiłków Funduszu bezrobocia i wyczerpali całą, należną im z tytułu pracy sumę.

Akcja państwowa, której rozdawnictwem zajmie się magistrat nie będzie jednorazowa, lecz

trwać będzie przez cztery miesiące,

przez grudzień, styczeń, luty i marzec.

Ponieważ jest to akcja, zakrojona na wielką skalę, magistrat postanowił powierzyć opracowanie planu specjalnej komisji pod przewodnictwem ławnika Harasza.

Na dzisiejszem posiedzeniu magistratu sprawa powyższa będzie definitywnie załatwiona.

W końcu omówiono też sprawę

pomnika Kościuszki.

Jak wiadomo, pomnik ten został w firmie warszawskiej, dokonywującej odlewy, zasekwestrowany, albowiem firma ta nie dokonała robót we właściwym czasie. Ponieważ magistrat pragnął, by pomnik został odsłonięty najpóźniej latem, wyłoniła się konieczność powierzenia robót innej firmie.

Po długich naradach, magistrat postanowił wykonanie całego pomnika powierzyć pabjanickiej szkole rzemiosł, pozostającej pod kierownictwem inż. Wagnera. (-is)

Badanie robót asfaltowych.

Specjalna komisja skontroluje nową jezdnię na ulicy Piotrkowskiej.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. ławnika, Izdebskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyłonionej przez magistrat celem odbioru robót asfaltowych na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności, wykonanych przez P. T. A. Na posiedzeniu tem przyjęto plan ogólny czynności odbiorczych, postanawiając przedewszystkiem zbadać roboty pod względem pomiarowym (ilość i jakość).

Celem przekonania się o grubości warstw betonowej i asfaltowej w trzech punktach dokonane zostaną t. zw. wycięcia próbne, — mianowicie na ul. Piotrkowskiej naprzeciwko nr. nr. 116 i 21 oraz na Placu Wolności, pomiędzy ulicami 11 Listopada i Nowomiejską. Bryły betonu i asfaltu przesłane zostaną do analizy chemicznej do specjalnego zakładu badawczego w Warszawie.

Pożar fabryki.



Onegdaj spłonął olbrzymi gmach fabryczny przy ul. Wólczańskiej 27.

Bicze z piasku.

Żywiołowa katastrofa.

Londyn, 9 grudnia. Agencja Havasa donosi: Ameryka Północna oderwała się od Południowej i odpłynęła w niewiadomym kierunku. Dotychczas miejsce jej pobytu nie jest znane. Śledztwo w toku, pościg zarządzono.

New - York, 11 grudnia. Biuro Wolffa prostuje poprzednią depeszę o tyle, że zbiegłą okazała się Ameryka Południowa, a nie Północna. W ostatnim tygodniu nad Atlantykiem szalał orkan. Siła wiatru była tak olbrzymia, że z łatwością unosił największe drapacze nieba. W New Yorku cyklon poprzestawiał wszystkie gmachy, wskutek czego nikt nigdzie nie może trafić. W nocy z 8 na 9 grudnia napięcie orkanu doszło do zenitu i wtedy właśnie nastąpiła katastrofa: Ameryka Południowa oderwała się od Północnej i szybko odpłynęła w nieznanym kierunku. Ludność zgromadzona na brzegu powiewała chusteczkami. Za zbiegłą wysłano w pogoń łódź motorową.

Ameryka Północna, wierna gwiaździstemu sztandarowi, została na miejscu.

Paryż, 12 grudnia. Depesza Havasa o zaginięciu Ameryki Północnej wywołała niesłychaną haussę na giełdzie, wobec automatycznego zanulowania długów Europy względem Ameryki. Dementi Wolffa, stwierdzające, że zaginęła Ameryka Południowa a nie Północna, spowodowało panikę i krach na giełdzie. Najpotężniejszy bank paryski „Kakadu" ogłosił plajtę. W związku z tem znany miljoner francuski Coclicot usiłował popełnić samobójstwo, ale z powodu krótkiego wzroku chybił.

Warszawa, dn. 13 grudnia. P.A.T. donosi: Mimo naprężonej sytuacji w stolicy panuje zupełny spokój. Na mieście ukazała się ulotka, łącząca sprawę zaginęcia Ameryki Południowej ze sprawą zaginięcia generała Zagórskiego. W Sejmie na wszelki wypadek zarządzono mobilizację pierwszego rocznika straży marszałkowskiej.

Tokio, 15 grudnia. Korespondent medjolańskiego dziennika „Corriere della Sera" telegrafuje z Tokio do swego pisma, że w ubiegły poniedziałek pewien rybak, nazwiskiem Manosioko zaalarmował władze portowe, że na morzu wyłania się z mgły jakiś tajemniczy kształt. Natychmiast wysłano w tym kierunku ekspedycję, która jednak stwierdziła, że tajemniczy kształt nie był Ameryką Południową, ale zdechłym delfinem. Ludność w spokoju rozeszła się do domów, wznosząc okrzyki „banzaj!".

Moskwa, 17 grudnia. Depesza iskrowa stacji moskiewskiej:

— Wsiem! Wsiem! Wsiem! Towarzysze i towarzyszki Ameryki Południowej! Składamy Wam entuzjastyczny hołd i witamy Wasze oderwanie się od kapitalistycznej Ameryki Północnej jako najwspanialszy tryumf proletarjatu. Precz z burżuazją! Niech żyje rewolucja!

Chicago, 19 grudnia. Wszystkie pisma amerykańskie zamieszczają na pierwszej stronie ogłoszenie tej treści: „W nocy z 8 na 9 grudnia zginęła Ameryka Południowa. Znaki szczególne: dziewicze lasy, szczątki niewolnictwa i skłonność do robienia rewolucji. Ktoby wiedział coś o losach zaginionej zechce zawiadomić stroskaną Amerykę Północną. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za sowitą nagrodą".

Berlin, 20 grudnia. Nacjonalistyczna prasa niemiecka niedwuznacznie daje do zrozumienia, że zaginięcie Ameryki Południowej jest dziełem intrygi polskiej. Polska od dawna już usiłowała skierować do Peru nadmiar ludności rolniczej, a do Argentyny nadmiar swych dziewcząt. Prasa niemiecka insynuuje dalej, że ogłoszenia aneksji Ameryki Południowej przez Polskę należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Konstantynopol, 21 grudnia. Żadne nowe wiadomości nie nadeszły, wszelako wydaje się pewnem, że cokolwiek by się dalej stało, Turcja zachowa neutralność.

Warszawa, 22 grudnia. Oficjalny komunikat Pima brzmi: Wskutek niżu barometrycznego w sferach arktycznych ciśnienie przesuwa się z południo - wschodu na północny zachód, co może spowodować lekkie opady w pustyni Nubijskiej i przejściowe zachmurzenie w Pabjanicach i Madrycie. Wpłynie to niewątpliwie na zmianę kierunku cyklonu nad Atlantykiem, dzięki czemu siła orkanu może odprowadzić Amerykę Południową na miejsce, w myśl hasła „redde quod debes".

Łódź, 23 grudnia. (telefonem od naszego sprawozdawcy) Warszawski korespondent „Republiki" Padalec, po napisaniu ostatniego feljetonu oszalał. W kaftanie bezpieczeństwa odwieziono go do Tworek. Cała historja z Ameryką okazała się wyssaną z palca.

Padalec.

Kryzys parlamentarny w... Pabjanicach.

Rada miejska chce uchwalić votum nieufności dla magistratu.

28-u radnych podzieliło się na... 12 frakcyj politycznych.

Nasz korespondent donosi nam:

Pabjanice nie mają szczęścia do swoich władz samorządowych. Wszystkie dotychczasowe rady miejskie nie mogły doczekać się naturalnej śmierci i uległy rozbiciu wskutek walk między poszczególnemi frakcjami radzieckiemi.

Żaden też magistrat nie odszedł od urzędowania z honorem, gdyż Rady uchwalały im

votum nieufności

wypraszając temsamem członków magistratu za drzwi.

Dzisiejsza rada miejska urzęduje drugi rok. Liczyła niegdyś 31 radnych, którzy stworzyli aż

11 frakcyj radzieckich.

Dziś z powodu ustąpienia trzech radnych i braku zastępców rada liczy tylko 28 członków, ale zato już

12 frakcyj politycznych.

Z trudem zdołano w tych warunkach stworzyć większość dla powołania magistratu. Większość tę stanowiło stronnictwo Narodowe, Chadecja, Rzemieślnicy Niemieccy Mieszczanie, Ortodoksi żydowscy i NPR. lewica.

Magistrat, mimo słabego oparcia w radzie, przeprowadził szereg prac poważniejszych, jak elektryfikację miasta, budowę ulic, łaźni, rzeźni, powołanie szeregu instytucji użyteczności publicznej.

Ale fundamenty, na których opierał się poczęły się kruszyć. Większość radziecką opuścił jeden rzemieślnik, a trzech żydów ortodoksów zajęło tak nie wyraźne stanowisko, że

niewiadomo już nikomu, czy do większości należą, czy też nie.

To też niełatwą jest rzeczą uporanie się z takim materjałem radzieckim, wobec czego magistrat woli

raczej obywać się bez rady, aniżeli stale z nią walczyć.

Od dwu przeszło miesięcy rada miejska nie zbiera się. A tymczasem czeka ją obfity program prac.

Na pierwszy ogień pójść ma przedewszystkiem

głosowanie za wnioskiem o votum nieufności dla magistratu.

Wniosek ten zgłosił r. Kucharski, dawny członek większości rządzącej, dziś oponent.

Losy wniosku o votum nieufności interesują całe miasto. Trudno bowiem jest ustalić, czy wniosek zostanie przez radę przyjęty, czy też odrzucony, a to z powodu

niejasnego oblicza niektórych frakcyj radzieckich.

Dziś „większość rządząca" na 28 radnych posiada 14 głosów. Jeżeliby Ortodoksi dorzucili swoje 3 głosy, większość istniałaby rzeczywiście, ale ostatnie posunięcia tej frakcji w komisjach radzieckich pozwalają mocno wątpić, czy żydzi ortodoksi poprą swemi głosami magistrat.

Tymczasem magistrat musi przez radę przeprowadzić budżet dodatkowy na bieżący rok, przeprowadzić zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu za okres od kwietnia do października b.r., zdobyć większość do uchwalenia budżetu na rok przyszły, no i uchwalenia votum zaufania.

Prowadzi się więc konferencję z sjonistami o poparcie magistratu, łagodzi się nieco opozycyjność ortodoksów, no i posiedzenia rady nie zwołuje się.

Nic dziwnego, że gdy rada zbierze się po okresie zbyt długiej bezczynności, na porządku jednego posiedzenia zjawia się po 20 punktów takiej np. wagi, jak budżet, virement, sprawozdania z wykonania budżetu, sprawozdania z prac komisyj radzieckich, które niemało przynoszą materjału do dyskusji.

Wreszcie samo odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia zabiera po

półtorej godziny czasu.

Opozycja narzeka od chwili ukonstytuowania się rady na to, że

magistrat sabotuje miejski parlament,

że prezydjum tendencyjnie układa porządek dzienny, prezydjum zaś tłumaczy się tem, że opozycja za dużo rozwodzi się nad błachemi sprawami, wskutek czego brak czasu na sprawy poważne.

I tak oto Pabjanice przeżywają swą chorobę parlamentaryzmu, nie uświadamiając sobie faktu, że póki mała rada liczyć będzie 12 frakcyj, nigdy lepsze czasy dla lokalnego parlamentaryzmu nie nastaną.

Okazuje się więc, że należy poważnie się zastanowić nad uzdrowieniem stosunków, panujących na terenie rad miejskich, gdyż przykład pabjanicki aż nadto jaskrawie mówi, iż nietylko Sejm, ale i samorządy trawione są chorobą partyjnictwa, uniemożliwiającego normalną pracę dla dobra ogółu. **wat.**

Zwierzę w ludzkiej skórze.

Sąd skazał Majewskiego na 4 mies. więzienia

Ignacy Majewski, młody parobczak folwarku Dobroń pod Łaskiem już oddawna napastował 14-letnią Stasię S., zwracając się do niej z

niedorzecznemi propozycjami.

Dziewczynka bała się go jak ognia i unikała stale jego towarzystwa.

Parobczak nie rezygnował jednak ze swych zamiarów.

Któregoś wieczoru, gdy powracał z pracy zauważył Stasię przechadzającą się samotnie po polach. Majewski, nie chcąc jej spłoszyć, zbliżył się do niej cichaczem i nie spodziewającą się żadnej napaści dziewczynkę

powalił na ziemię.

Stasia stoczyła z nim rozpaczliwą walkę. Parobczak, będąc silniejszym fizycznie, w końcu zmusił ją do uległości i

dokonał na niej czynów lubieżnych.

Gdy dziewczynka, zalewając się łzami, oświadczyła mu, że powie o wszystkiem rodzicom, Majewski zawołał:

— Ze mną niema żartów! Jeśli przed kimś poskarżysz, to cię zabiję!

Stasia nie przeraziła się tych gróźb i po powrocie do domu

opowiedziała o wszystkiem matce,

która z kolei zwróciła się do policji.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Majewski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych. **Majewski został skazany na 4 miesiące więzienia.** **das.**

Występ tancerki Palucci

Słynna Palucca, niegdyś uczenica Mary Wigman, a obecnie założycielka i kierowniczka własnej szkoły, wystąpiła onegdaj w sali filharmonji. Swoboda i bezpośredniość cechują układ kompozycyj tanecznych Palucci, które, mimo swej prostoty przemawiają do widza silnie i utrzymują w napięciu od początku do końca każdej produkcji. Środkami nieskomplikowanemi, przy absolutnym braku jakiegokolwiek szablonu czy banalności, osiąga Palucca efekt doskonały, zachwyca i wzrusza swoją sztukę, na której wielkość składa się zarówno talent tancerki, jak i jej wielostronne umiejętności.

Przedewszystkiem więc sprawność techniczna: począwszy od najdrobniejszych szczegółów, wszystko wycyzelowane jest idealnie, harmonja ruchu jest doskonała. Niezwykła zdolność naprężania i rozprężania ciała pozwala Pallucce osiągnąć technikę skoku, której równej nie widzieliśmy dotąd u produkujących się na naszej estradzie tancerek.

Pallucca, która w Niemczech jest przodującą eksperymentatorką tańca nowoczesnego, ma widocznie i u nas sporo zwolenniczek, co sądzić można z zainteresowania, jakie występ jej wzbudził, oraz z entuzjazmu, z jakim ją przyjmowano. **p.**

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 13-go GRUDNIA.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu. Hejnał. 12.05—13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Kom. Gł. Zw. Straży Pożarnych. 16.15.—17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15. Pogadanka radjoamatorska. 17.45. Koncert chóru syberyjskiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień następny. 20.05. Pogadanka muz. 20.15. Koncert z Filharmonji Warszawskiej.

„WIECZÓR ZAMENHOFA".

W nadchodzącą niedzielę, dnia 15-go b. m. o godzinie 20-ej w lokalu przy ulicy Południowej Nr. 3, Łódzkie Esperanckie Towarzystwo urządza uroczystą akademję ku uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin d-ra Ludwika Zamenhofa, twórcy języka Esperanto.

Na nader urozmaicony program złożą się przemówienia, muzyka, śpiew, deklamacje.

Organizacje i stowarzyszenia proszone są o wzięcie udziału przez swych delegatów.

Wejście bezpłatne Ze względu na szczupłość lokalu wstęp mają tylko zaproszeni.

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU TRYJESTEŃSKIEGO.

Dziś, w czwartek odbędzie się dawno oczekiwany koncert sławnego kwartetu Tryjesteńskiego, o którym prasa pisze: „Słuchanie tego znakomitego kwartetu jest zawsze źródłem wyjątkowego zadowolenia artystycznego", to też melomanów naszych oczekuje dziś uczta niełada. Artyści przybyli już do naszego miasta i w Łodzi grać będą tylko raz jeden. Początek koncertu o godzinie 8.30 wiecz.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 26), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

Z Komitetu Floty Narodowej.

Komitet floty narodowej w ostatnich tygodniach zrobił jeszcze jeden poważny krok w kierunku swej organizacji.

Jak do chwili obecnej dorobek organizacyjny komitetu floty narodowej w kraju przedstawia się następująco:

Po zaledwie dwuletniem istnieniu zorganizowano w kraju 560 kół komitetu floty narodowej i 100.000 członków. Wobec szybkiego rozwoju kół oraz większego zainteresowania się szerokich sfer społeczeństwa, centrala komitetu przystępuje do organizacji komitetów wojewódzkich, które będą miały za zadanie zorganizowanie na swych terenach kół komitetów powiatowych, a te ostatnie kół komitetów gminnych i miejskich. Praca w tym kierunku już posunęła się tak daleko, że z dniem 1 stycznia 1930 roku wszystkie komitety wojewódzkie będą już funkcjonowały. Komitet floty narodowej żywi najgłębszą wiarę, iż w roku 1930 cała Rzeczpospolita będzie pokryta niezliczoną ilością kół kom floty narodowej, co pozwoli komitetowi centralnemu w żywszem tempie urzeczywistniać ten wielki ideał państwowy, jakim jest posiadanie silnej floty morskiej, tembardziej teraz, kiedy K. F. N postawił pierwszy realny krok przez kupno dla marynarki handlowej okrętu szkolnego.

Niezależnie od prac organizacyjnych na terenie państwa, komitet floty narodowej sięgnął do wszystkich obywateli polskich na całym świecie. Za łaskawem poparciem p. ministra spraw zagranicznych nawiązano kontakt ze wszystkimi obywatelami Polski wszędzie tam, gdzie żywioł polski istnieje. Z tego źródła komitet spodziewa się otrzymać w roku przyszłym dość znaczny zasiłek pieniężny, który pozwoli mu nabywać okręty dla państwa, nadając im nazwy tych organizacyj polskich na obczyźnie, które najwydatniej do powstania naszej potęgi morskiej się przyczynią. Dzięki wielkiemu zrozumieniu przez szerokie sfery społeczeństwa idei posiadania silnej floty morskiej, warunkującej potęgę naszego państwa jak na lądzie tak i na morzu, komitet floty narodowej żywi najgłębszą wiarę, iż w najbliższym okresie pod sztandarem komitetu floty narodowej staną do współpracy twórczej na morzu przez dobrowolne opodatkowanie się, począwszy od minimalnej kwoty 1 zł. rocznie, nie setki tysięcy, lecz miljony obywateli naszych, jak w kraju, tak i na obczyźnie, potwierdzając tem samem aforyzm naszego poety Wyspiańskiego, że „Polska to wielka Rzecz!"

Odczyty profesorów niemieckich w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Polsko-niemieckie koła naukowe przystąpiły do organizowania odczytów profesorów polskich w Niemczech i niemieckich w Polsce. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi w najbliższy czwartek w Warszawie profesor niemieckiego uniwersytetu w Królewcu dr. Schaeder na temat „Prądy narodowe i religijne na wschodzie muzułmańskim". Profesorowie polscy wygłoszą pierwsze swe odczyty w Berlinie.

Aresztowanie w kinie

dwuch działaczy komunistycznych.

W związku z aresztowaniami w szkołach żeńskich i osadzeniem w areszcie kilku uczenic, oskarżonych o działalność komunistyczną na terenie Łodzi, policja polityczna otrzymała informacje drogą konfidencjonalną, że do Łodzi przybył działacz związku młodzieży komunistycznej w Polsce, celem zorganizowania kilku jaczejek na terenie Łodzi.

Policja polityczna przystąpiła wobec tego do intensywnego śledztwa, celem aresztowania go.

Po długich wywiadach, udało się wreszcie policji politycznej ustalić jego rysopis, w żaden jednak sposób nie zdołano stwierdzić, gdzie zamieszkuje w Łodzi oraz jak się właściwie nazywa.

Wczoraj po południu dwaj wywiadowcy policji politycznej, przechodząc ulicą Główną, zauważyli owego osobnika w towarzystwie jeszcze jednego, którego obaj wywiadowcy poznali jako starego znajomego, aresztowanego w swoim czasie za działalność wywrotową.

Po chwili obaj tropieni weszli do kina Oświatowego i zniknęli wśród ciemności, panujących na widowni.

Wywiadowcy mieli teraz dwie alternatywy: albo wejść na widownię, kazać zapalić światło i aresztować obu, albo też czekać przed wejściem na koniec seansu i aresztować ich przy wyjściu.

Po zastanowieniu się, doszli do wniosku, że oba pomysły nie nadają się do realizacji, ponieważ 1) nie jest wskazanem, by aresztowanie odbyło się publicznie i 2) że przy wyjściu trudno będzie pochwycić obu, ponieważ mogą się zmieszać z tłumem.

W końcu wywiadowcy postanowili iać się trzeciego sposobu, a mianowicie posłali do kina chłopczyka, któremu pokazali obu komunistów. Chłopczyk dokładnie spełnił polecenie, mówiąc im, że jakaś pani czeka na nich przy wyjściu.

W chwili, kiedy wyszli z kina, zostali aresztowani i przewiezieni do 8 komisarjatu policji, gdzie ustalono ich personalja.

Obydwuch komunistycznych działaczy osadzono w więzieniu na skutek polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Bądzikowskiego. (p)

Chciał ożenić się z... siostrą.

Młodzieniec twierdzi, że nie wiedział o tak bliskiem pokrewieństwie.

Do kancelarji rabinatu łódzkiego przed kilku dniami zwrócił się niejaki Mojżesz L., zamieszkały przy ulicy Jakuba, chcąc wstąpić w związek małżeński z niewiastą noszącą takie same, jak on nazwisko.

Gdy rabinat przed ogłoszeniem zapowiedzi ślubnych zbadał dokładnie wszystkie dokumenty przedstawione przez młodzieńca okazało się, iż

narzeczona była jego siostrą.

L. oświadczył wówczas, iż nie wiedział o tak bliskiem pokrewieństwie i że wychowywał się u krewnych, którzy mu zawsze mówili, że

nie ma rodzeństwa.

Z narzeczoną swą zapoznał się przypadkowo na jakiemś zebraniu towarzyskiem i odrazu zapałał do niej gwałtowną miłością.

Czy niezwykła ta sprawa istotnie tak się przedstawia — dotychczas nie zostało jeszcze ustalone.

Władze sprawdzają obecnie, czy Mojżesz L. rzeczywiście nie wiedział, iż był bratem narzeczonej, czy też zupełnie świadomie chciał wstąpić w związek małżeński ze siostrą. —d—

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli związków zawodowych postanowiono wysłać delegację do ministerstwa pracy i opieki społecznej o przyśpieszenie wprowadzenia sądu pracy.

**

Do magistratu wpłynęło pismo dr. Tel'gi, w którym prosi o zwolnienie go z dotychczasowego stanowiska lekarza miejskiego. Jak się dowiaduję, na stanowisko to wysuwana jest kandydatura dr. Augspacha.

Jutro odbędzie się konferencja przedstawicieli klasowego związku, na której p. Kiermas referować będzie obecną sytuację, a p. prezydent Smólski odczyta sprawozdanie magistratu.

**

Jak się dowiaduję, zarząd gminy żydowskiej przystępuje w dniach najbliższych do opracowania budżetu na rok 1930-31.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Z okazji 25-lecia strejku szkolnego odbędzie się w Piotrkowie 1 i 2 lutego 1930 roku zjazd wszystkich wychowanków szkół piotrkowskich. Program zjazdu obejmuje między innemi zebranie, na którem odbędzie się wybór delegacji do ogólno-polskiego obchodu 25-lecia strejku szkolnego. W dniu 1 lutego odbędzie się bankiet, a 2 lutego msza, złożenie wieńców na grobach zmarłych nauczycieli, oraz złożenie wieńców na tablicy poległych w czasie wielkiej wojny, uroczysta akademja i wspólny obiad.

**

W dniach najbliższych przybędzie do Piotrkowa wycieczka urzędników Banku gospodarstwa krajowego i ministerstwa przemysłu i handlu. Wycieczka zwiedzi również wystawę ruchomą.

**

Program wystawy ruchomej na dzień 12 grudnia przedstawia się następująco: o g. 18 odczyt p. t. „Czysta blacha cynkowa i jej zastosowanie w budownictwie", wygłosi p. M. Januszkiewicz z Katowic.

**

Magistrat Piotrkowa uzyskał subsydjum z urzędu wojewódzkiego na naprawę dróg państwowych w tem mieście. W związku z tem magistrat przystąpi do remontu kilku głównych arterji miejskich.

— Na wzór t. zw. „Biographies romancees" francuskich, zaczynają się obecnie ukazywać w Niemczech w formie powieściowej życiorysy sławnych w dziejach świata ludzi. Niedawno ukazało się w Berlinie dzieło Jakóba Wassermana p. t. „Krzysztof Kolumb czyli Donkiszot oceanu". Wasserman, mówiąc o tej swojej książce wyraził się: „Kolumb był prawdziwym typem idealisty: nie znalazł tego, czego szukał, natomiast znalazł to, czego nie szukał.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 grudnia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 grudnia 1929

Ameryka odbudowuje Europę.

Na skutek znanych wydarzeń giełdowych nastąpiły pewne — jak to zresztą można było przewidzieć — komplikacje w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych. Sam nastrój paniczny, towarzyszący każdemu większemu krachowi giełdowemu jest niewątpliwie czynnikiem naruszającym równowagę gospodarczą. Wprawdzie kapitały zwolnione z spekulacji wracają do produkcji i wymiany, stwarzając ulgę dla handlu i przemysłu — z drugiej jednak strony — zwłaszcza gdy w spekulacji zaangażowane są szersze masy, co ma przecież miejsce w Ameryce — krach giełdowy powoduje osłabienie zdolności nabywczej, zmniejszenie zamówień, większe lub mniejsze unieruchomianie warsztatów pracy, słowem pewne objawy krytyczne.

O ile więc jeszcze przed całkiem niedawnym czasem sfery gospodarcze Stanów wpływały na rząd, tudzież władze federalnego systemu rezerwy w kierunku radykalnych posunięć w walce ze spekulacją, o tyle z drugiej strony obecnie widoczne jest pewne zakłopotanie wywołane przez pośrednie następstwa tych posunięć.

Wśród pomysłów stworzenia dalszego pola ekspansji gospodarczej — jak zwykle w wypadkach pewnego załamania się wewnętrznego zbytu — wysuwane są naturalnie koncepcje forsowania eksportu. Kwestja eksportu dzisiaj zaś łączy się w naturalnym już splocie z kwestją bardziej czy mniej lukrytego dumpingu.

Zagadnienia, o których mówimy, stały się przedmiotem wielkiej konferencji izb handlowych, na której zasadniczy program w tej sprawie wygłosił prezydent Hoover.

Wypada podkreślić wielkiej wagi oświadczenie prezydenta Stanów. który na tym kongresie przed tygodniem powiedział:

„Jeżeli mamy potęgować nasz eksport, to musimy się głównie zająć projektami zaznajomienia się do zagranicznych zakładów użyteczności publicznej, jako to budowy dróg, budowy zakładów gazowych, elektrycznych, wodnych, tramwajowych i t. p. Dzięki temu podniesiemy zapotrzebowanie innych krajów na towary i ich dobrobyt. Możemy zyskać tylko na rozwoju gospodarczym innych krajów a nie na ich poderwaniu."

Eksport w dziedzinach, o których wspomina prezydent Hoover, jest przeważnie eksportem inwestycyjnym; jest przeważnie eksportem połączonym z długoterminową lokatą kapitału; słowem jest eksportem w równej mierze towaru i kapitału.

Znaną jest rola prezydenta Hoovera w życiu gospodarczem Stanów i wiadome jest, ile waży świadoma jego wola i tendencja w życiu Stanów.

Nic dziwnego, że mowa prezydenta jest szeroko komentowana przez ekonomistów całego świata.

Ekonomiści krajów o stanie wysokiego uprzemysłowienia podkreślają zwłaszcza sens negatywny deklaracji Hoovera; ten mianowicie, iż Stany nie podejmą walki dumpingowej z produkcją europejską w zakresie produkcji przeznaczonej do bezpośredniej lub pośredniej konsumpcji. W tem zagadnieniu jesteśmy narazie mniej zainteresowani. Natomiast wiele interesu przedstawia dla nas strona pozytywna tej deklaracji, stwierdzająca, iż właśnie w tej dziedzinie, w której chcielibyśmy widzieć współpracę Ameryki, będzie ona przez prezydenta forsowana i zachęcana.

Dr. A. Z.

Finlandja utrudnia
import towarów włókienniczych.

Taryfa celna fińska przewiduje przy pewnych pozycjach możliwość podwyższenia stawek celnych do 400 proc. bezpośrednio przez rząd bez poprzedniej zgody ze strony parlamentu. Jak informuje Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi Państwowy Instytut Eksportowy, Związek Przemysłowców włókienniczych Finlandji wystąpił obecnie do rządu z propozycją, by uzyskał w taryfie celnej na rok 1930 od parlamentu takie upoważnienie również do pozycyj taryfy odnoszących się do wyrobów włókienniczych, t. zn. odnośnie do poz. Nr. 167 do 349 fińskiej taryfy celnej. Po uzyskaniu takiego upoważnienia rząd zamierza **podwyższyć pozycje celne odnoszące się do tkanin bawełnianych — o 100 proc., pozycje celne odnoszące się do tkanin wełnianych — o 50 proc., wreszcie cło na wyroby trykotażowe oraz konfekcje podniesione zostanie o kilkanaście procent.**

Opłaty stemplowe.

Rozporządzeniem ministra skarbu stawka 0,2 proc. od obrotu papierów wartościowych przewidziana w art. 79 ustawy z dnia 1 lipca 1929 roku o opłatach stemplowych (Dz. U.R.P. Nr. 98, poz. 570), została obniżona na 0,1 proc.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1930 roku i będzie obowiązywało do dnia 31 grudnia 1930 roku włącznie. (x)

DLA USPRAWNIENIA PRZEWOZU DROBNICY wydano taryfę wyjątkową, zachęcającą kupców do gromadzenia przesyłek drobnych w partie całowagonowe. Min komunikacji poczyniło już próbne zarządzenia, celem zorganizowania szybkiego przewozu lekkich pociągów drobnicowych, składających się z 2-ch lub 3-ch wagonów dużej pojemności i mających na celu szybki transport drobnych przesyłek na bliskich odległościach.

GIEŁDY.

CZEKI: Belgja 124.78. Holandja 359.65, Londyn 43.49 1/4, Nowy Jork 8.888, Paryż 35.08 i 3/4, Praga 26.42 i pół, Szwajcarja 173.14, Wiedeń 125.38, Włochy 46.65, Berlin 213.29, Gdańsk 173.89.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117,— 117.50, dolarówka 67.— 67.35, 5 proc. konwersyjna 49.75, 5 proc. kolejowa 18.—, stabilizacyjna 88.—, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47,50, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 47.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 52,25, 8 proc. m. Warszawy zł. 67.50

AKCJE

Bank Dyskontowy 125.—, Bank Polski 170.50 170.—, 171.—, Bank Zachodni 81.—, Bank Zarobkowy 78.50, Firley 38.—, Węgiel 70,— 70.50 Lilpop 41.—, 40.—, Starachowice 22.—, Haberbusch 101,—, 100.—.

Giełdy zbożowe

Poznań, 11 grudnia.

Żyto 22.25—25.75. Pszenica 35.50 — 37.50. Jęczmień browarniany 27.00—30.00. Jęczmień zwycz przemiał. 24.50—25.50. Owies 20.50—22.50. Mąka żytnia 70 proc. 39.50. Mąka pszenna 56.00—60.00 Otręby żytnie 16.00—17.00. Otręby pszenne 18.00—19.00. Siano luźne 8.00—9.00. Siano prasowane 10—11. Słoma żytnia luźna 3.3.30. Słoma prasowana 4.—4.35.

Warszawa, 11 grudnia.

Ceny bez zmiany

Lwów, 11 grudnia.

Pszenica krajowa dw. 38.75—39.75. Pszenica krajowa zbiorowa 35.75—36.75 Żyto małopolskie 25.50—26.50 Owies małopolski 21.00—22.00. Mąka pszenna 65 proc. 65.00—66.00. Mąka żytenia 42.00—43.00. Otręby żytenie 13.00—13.50. Otręby pszenne 13.75—14.25.

Zwrot ceł
przy wywozie maszyn włókienniczych.

Czynniki miarodajne, uwzględniając zainteresowanie fabryk, zwłaszcza w okręgu łódzkim, zwrotem ceł przy wywozie maszyn włókienniczych, przygotowują obecnie projekt nowego rozporządzenia, w którem obok maszyn włókienniczych, korzystających już obecnie ze zwrotu cła, umieszczone też będą maszyny pomocnicze: żakardowe i nicielnicowe.

Rozporządzenie przewidywać będzie następujące typy maszyn oraz ich części składowych, które przy wywozie mogą korzystać ze zwrotu cła w wysokości 29 złotych od 100 kg., a mianowicie: maszyny tkackie (krosno-mechaniczne) bez maszyn pomocniczych i z temi maszynami, maszyny pomocnicze—żakardowe i nicielnicowe, zgrzeblarki z przynależnemi aparatami, prząśnice wózkowe oraz maszyny włókiennicze do wykończania. (x)

Rynek skór w Łodzi.

Sytuacja na rynku skór w Łodzi w ostatnim czasie znacznie się pogorszyła. Zwiększająca się stale ilość protestów powoduje ostrożność przy udzielaniu przez fabryki i hurtowników kredytów. Większość tranzakcyj zawierana bywa za gotówkę, przyczem przy miękkich skórach krajowych skonto wynosi 15 procent, zaś przy skórach zagranicznych — 10 proc.

Kredyt otrzymują jedynie bezwzględnie pewni odbiorcy i kryją należność wekslami nie przekraczającemi 6 miesięcy.

Na rynku łódzkim notowane są następujące ceny gotówkowe miękkich skór krajowych w złotych za 1 stopę kwadratową:

Raabego chrom czarny i kolorowy:
gat. „B" — — 3.75—
„ „B.B" — — 4,00—4,20

Konarzewskiego chrom czarny i kolorowy:
gat. „A" — — 3,30—3,35
„ „A.A" — — 3,75

Alberta Horna chrom czarny:
gat. „B.S." — — 3,75
„ „B." — — 3,35
„ „C." — — 3.10
„ „D." — — 2,50

Chrom kolorowy:
„ „B.S." — — 3,95
„ „B." — — 3,60
„ „C." — — 3,30
„ „D." — — 3,00

W dalszym ciągu daje się odczuwać w dziale miękkich skór zagranicznych brak lakierów Sterlinga.

Ceny gotówkowe za 1 stopę kwadratową w dolarach wynoszą:

Lakier Sterlinga:
gat. „XX" — — 0,95
„ „X" — — 0,85
„ „A." — — 0.75
„ „B." — — 0,65
„ „specjal" — — 0,50

Lakier Freidenberga:
gat. „C." — — 0,72
„ „B." — — 0,80
„ „specjal" — — 0.64
„ „D." — — 0.70
„ „D.D." — — 0,65

Zamsz franc. „helja" — 0,55—0,59

Z miękkich skór zagranicznych w zapotrzebowaniu są zamsze, przeważnie czarne oraz lakiery. Popytem cieszą się również skóry luksusowe, a mianowicie: wężowe, krokodylowe, jaszczurcze i reniferowe.

W twardych skórach tranzakcje są w 90 procentach zawierane za gotówkę ze względu na różnicę między cenami gotówkowemi i wekslowemi, która wynosi 15 procent, jak również ze względu na ograniczenie kredytów.

Wypłacalność odbiorców prowincjonalnych znacznie się pogorszyła, co w dużym stopniu wpłynęło na zmniejszenie się obrotów. (x)

PROJEKT FUNDUSZU ZAPOMOGOWEGO dla samorządów rozpatrywany będzie w Polskim Banku Komunalnym. Fundusz taki ma powstać z procentów, płaconych przez samorządy od pożyczek krótkoterminowych i może być uruchomiony z chwilą, gdy ogólna suma tych pożyczek przekroczy 8 milj. zł. Ma on być przeznaczony na pożyczki długoterminowe i zapomogi.

Ponieważ ogólna suma pożyczek wypłaconych samorządom z funduszu pożyczkowo-zapomogowego przekroczyła już 8 milj., sprawa ta stała się bardzo aktualną.

OGŁOSZENIE.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydziału Handlowego, z dnia 7 b. m. Sąd postanowił: ogłosić upadłość handlującym Jakóbowi Rozensztrauchowi i Szapsowi Ickowiczowi, przyczem termin otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 4 sierpnia b. r.; zamianować Kuratora masy upadłości w osobie adwokata Bernarda Teppera, zaś Sędziego Komisarza — Konstantego Kaweckiego.

Za zgodność:
B. TEPPER, adwokat.

Na mocy art. 458 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli powyższej upadłości do stawienia się w dniu 18 grudnia b. r. o godzinie 1-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy) w celu wyboru syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: Konstanty KAWECKI.
Sędzia Handlowy.

GOSPODYNI
(izraelitka) obznajmiona z gospodarstwem szpitalnem, energiczna, pracowita i uczciwa — potrzebna. Oferty z referencjami (odpisami świadectw) złożyć do administracji „Ilustr. Republiki" pod „Gospodyni"

Syndyk tymczasowy upadłości Józefa Cieślickiego zawiadamia wierzycieli masy, że w dniu 17 grudnia 1929 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarji Wydziału Handlowego, odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie syndyka tymczasowego,
2) wniosek upadłego w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego,
3) ewentualny wybór syndyka ostatecznego i zawarcie kontraktu związkowego.

Syndyk tymczasowy
Kazimierz Konczyński
adwokat.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

DUŻA lalka, palto zimowe i mały kołnierz karakułowy do sprzedania. Sienkiewicza 48, lewa ofic., III piętro.

DO SPRZEDANIA duża szafa z lustrem, 2 nocne stoliki oraz umywalnia Zielona 16, m 3.

NA GWIAZDKĘ! Nowy patefon szwajcarski sprzedam za 125 zł. Wschodnia 16, m. 9, parter.

PLAC sprzedam w Langówku z powodu wyjazdu. Wiadomość Radogoszcz, ul. Langówek 27, w sklepie.

8 LAMPOWA neutrodyna okazyjnie do sprzedania. Nowa 5, od 16—21, tel. 117-55.

PIANINO krzyżowe zagraniczne okazyjnie do sprzedania. Nowocegielniana 7, m. 8.

OKAZYJNIE do sprzedania kasa ogniotrwała w dobrym stanie. Wiadomość Piotrkowska 130, front, 3 piętro, m. 6.

5 KRZESEŁ i fotel kryte sztuczną skórą sprzedam tanio. Cegielniana 64, m. 9.

KUPIĘ okazyjnie garderobę z lustrem białą w dobrym stanie. Oferty sub „S. K.".

KUPIĘ telefon. Zawadzka 20. Reichenberg, Mleczarnia.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga 1-e piętro, front. 25

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38, od 11—5-ej. 15

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami oraz sklep spożywczy lub piwiarnia do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej. 16

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez. Cegielniana 86, m. 8. 12

DWA duże słoneczne, frontowe, częściowo umeblowane pokoje, z wszelkiemi wygodami i używalnością kuchni do wynajęcia. Tramwaj przed domem. Nowo - Targowa 22, m. 8.

POKÓJ z centralnem ogrzewaniem, elektrycznością, telefonem w eleganckim domu, dobrze usytuowanemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 9. 13

KUPIĘ lub wynajmę pokój umeblowany lub nieumeblowany, wejście ze schodów. Oferty sub „Słoneczny A.".

POKÓJ słoneczny, umeblowany, łazienka, oddam solidnemu panu (ni). Telefon 178-23.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zielona 16, m. 3, tel. 151-96.

POKÓJ do wynajęcia. Przejazd 19, m. 7. (wprost poczty).

POSZUKUJE się garsoniery w cenie zł. 50. Oferty sub „50"

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z pianinem, światłem elektrycznem i osobnem, niekrępującem wejściem. Gdańska 135, m. 6. 15

2 POKOJE z kuchnią odstąpię natychmiast. Grabowa 8, front, 3-cie piętro, na lewo.

MIESZKANIA po 3 pokoje z kuchnią i mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, warunki jak w starym domu. Cegielniana 99, na miejscu można się dowiedzieć.

ŁADNIE umeblowany pokój frontowy oddam. Piramowicza 5, m. 3, front, I piętro.

1 LUB 2 pokoje umeblowane, frontowe z osobnem wejściem do wynajęcia. Południowa 4, front, III p., m. 10.

POKÓJ lub 2 umeblowane, centrum, do wynajęcia. Telefon 215-30.

MIESZKANIE 1 pokój z kuchnią do odstąpienia w starym domu. Wiadomość telefon 101-17. Snowarski. 12

POKÓJ umeblowany dla inteligentnego pana od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, II piętro, front, m. 17.

DO WYNAJĘCIA pokój dwuokienny, ładnie umeblowany. Główna 62, m. 77.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Główna 46, m. 29, lewa of.

POKÓJ umeblowany dla pana z wygodami do oddania. Kilińskiego 46 III front, m. 11.

SŁONECZNY umeblowany pokój dla inteligentnej osoby, ewent. z całodziennem utrzymaniem od zaraz (2-4). Cegielniana 7, m. 7.

ODNAJMĘ ładnie umeblowany pokój frontowy. Piramowicza 5, m. 3, front I piętro.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Zamenhofa 38, m. 16, od 10—12 i 3—5.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z kuchnią z wygodami. Piotrkowska 92, m. 83.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Nawrot 2, II piętro, front, 3 brama.

Posady

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79. 15

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stanowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A. 32" do adm. „Republiki". 30 12

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POTRZEBNY uczeń do fryzjera. Piotrkowska 17.

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka. Sienkiewicza 52.

ENERGICZNY agent, pracujący przy branży kolonjalnej oraz delikatesowej z klijentelą, poszukuje posady w firmie możliwie na prowincję. Do adm. „Republiki" pod „Energiczny".

POTRZEBNA do zakładu fryzjerskiego fryzjerka. Targowa 37, Wodny Rynek.

ZDROWA mamka ze świeżym pokarmem potrzebna. Cegielniana 52, m. 6.

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego na stałe, od zaraz. Nowo - Zarzewska 36.

POTRZEBNI ajenci do sprzedaży luksusowego artykułu. Kochanowskiego 24, od 13—15.

PIELĘGNIARKA z mieszkaniem do przyjęcia u siebie potrzebna. Oferty do „Republiki" pod „40".

PANOWIE inteligentni i ładnie się prezentujący do lekkiej akwizycji poszukiwani. Zawadzka 25, m. 5.

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje kilku inteligentnych i energicznych panów dla łatwej akwizycji, będącej jednocześnie wdzięczną działalnością społeczną. Dochód miesięczny około 2000 złotych. Oferty: Łódź — Poczta Główna, skrytka 501.

POTRZEBNA zdolna kawiarka od zaraz. Restauracja „Moulin Rouge", Moniuszki 1.

POTRZEBNY pracownik męski. Cegielniana 10.

PRACOWNIK fryzjerski (męski), ostatnio na pierwszorzędnej posadzie poszukuje posady. Bliższe wiadomości ul. Piotrkowska 35, m. 35, u p. Chmielnickiego.

Rozmaite

PANU kulturalnemu, dystyngowanemu najchętniej mizantropowi konwersacji polskiej wzamian za francuską lub niemiecką udzieli inteligentna, młoda przystojna osoba „Eclaircie".

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie Al. 1-go Maja 32, m. 8 od 1—3, 7—8. 15

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta 2, I fr.

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna, I wejście (dawniej Zawadzka 44). Udzielamy również korespondencji i arytmetyki handlowej.

LEKCYJ w zakresie gimn. udziela rutynowany korepetytor. Konstantynowska 5, front, III p., m. 8.

Zagubione dokum.

ZYLBERSZTAJN Chaskiel, Bałucki Rynek 5, zgubił wyciąg z ksiąg swej ludności, wyd. w Kamińsku.

MAJERCZYK Mala zgubiła matrykułę, wyd. przez gimn. Aba.

JÓZEF Florczak zagubił samochodowy Nr. 82077, wydany w województwie łódzkiem marki Szewrolet.

ERAZM Chłapiński, uczeń kl. 4 gimnazjum Bolesława Prusa w Łodzi, zgubił matrykułę.

ZAGUBIONY został dnia 10 grudnia portfel, a w nim gotówka, czeki, inkasa i protesty. Uprasza się znalazcę o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem, gdyż zostało to unieważnione. Adres M. H. Hendeles. Piotrkowska 69 telefon 156-49.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.). za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.